POGODA

Dziś będzie pochmurno i zimno. Możliwy prószący śnieg. Temperatura w dzień do 33 stopni, w nocy 24 stopni. Wiatry północno - wschodnie 12-30 mil na godzinę.

We wtorek będzie na ogół pochmurno. Możliwy prószący śnieg. Temperatura najwyższa 33-35 stopni.

Możliwość opadów dziś 10 procent, we wtorek 20 procent.

Wschód: — 6:31. Zachód: — 5:37.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 26 lutego — Aleksandra, Mirosławy.

Jutro — wtorek, dnia 27 lutego — Nestora, Gabriela.

Pojutrze — środa, dnia 28 lutego — Teofila, Romana, Antoniny.

No. 47 Rok (Vol.) LXIV CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 26-go Lutego (Monday, February 26), 1973 Telephone BRunswick 8-8700 15c

US NIE OPONUJĄ UNIFIKACJI WIETNAMU

Ministrowie Obradują w Paryżu

Izrael Wypłaci Odszkodowanie Za Śmierć

Tel Aviv. (UPI) — Ogłoszony wczoraj komunikat rządowy informuje, że Izrael wypłaci odszkodowania rodzinom 106 zabitych w zestrzelonym przez myśliwce izraelskie pasażerskim odrzutowcu libijskim.

Nie wiadomo jak wysoką będzie kwota odszkodowań, ale przypuszczalnie będzie ona wysoka, ponieważ firmy ubezpieczeniowe nie obejmują swoimi polisami przelotów nad rejonem objętym działaniami wojennymi.

Nie mniej jednak rząd Izraela nadal podtrzymuje swoją tezę, że nie ponosi odpowiedzialności za tragedię w pustyni Synajskiej i uporczywie utrzymuje, że zawinił pilot francuski, który był przekonany, że znajduje się nad terytorium egipskim i że prowadzi rozmowę — ostatnią przed zestrzeleniem — z władzami egipskimi.

Dziś pani Golda Meir, szef rządu izraelskiego, opuszcza Izrael i udaje się w podróż do Stanów Zjednoczonych. Przed odlotem powiedziała ona, że tragedia synajska nie powinna zaszkodzić ani dążeniom do pokoju na Bliskim Wschodzie, ani też jej rozmowom z Prezydentem Nixonem, z którym spotka się w Białym Domu w czwartek.

Pani Meir poleciła swemu ministrowi obrony gen. Moshe Dayanowi, aby dziś wygłosił przemówienie w Parlamencie (Knesset) i raz jeszcze złożył formalne oświadczenie, dotyczące tragedii synaiskiej, w imieniu rządu.

Premier izraelski zdaje sobie sprawę, jak nie życzliwie dla Izraela potraktowała opinia świata zestrzelenie nieuzbrojonego samolotu pasażerskiego, i wie, że również nieżyczliwą atmosferę zastanie w Stanach Zjednocznych, ponieważ prasa amerykańska bardzo krytycznie oceniła zestrzelenie.

W rozmowie z Prezydentem Nixonem pani Meir będzie starała się uzyskać nowe dostawy samolotów F4 Phantom, a więc tych samych, które zestrzeliły samolot libijski.

Chłopiec i Bomba

Belfast (UPI) — 9-letni katolik Gordon Gallagher w czasie zabawy z rówieśnikami w kowbojów i Indian zginął z ran i wykrwawienia, gdy eksplodowała bomba przygotowywana w pobliżu przez niezidentyfikowanego terrorystę, który przypuszczalnie został rozerwany na strzępy.

Złoto Spadło

Londyn (UPI). — Po rekordowej hossie z ub. piątku, kiedy to cena złota doszła do wysokości $95 za uncję — dziś zanotowano drastyczną obniżkę: w porannych transakcjach cena złota wahała się od $78 do $82 za uncję.

Lżejszy Kaliber

"Od pewnego czasu prasę obiegały wiadomości o kranach wodociągowych, z których zamiast wody płynęło piwo. Aliści sytuacja powróciła już do stanu normalnego, o czym doniosła prasa wielkopolska: "Pracownicy baru "Pod Piwoszem" w Poznaniu, beczki z piwem przechowywane w piwnicy podłączali do kranów wodociągowych. Kiedy zawartość beczki malała o jedną trzecią, uzupełniali ją wodą z dodatkiem ciemnego piwa, aby zachować odpowiednią barwę napoju".

("Kultura", nr. 1).

Kanada i Polska Przewodniczą

Chodzi o Gwarancje Stałego i Trwałego Pokoju w Wietnamie

Paryż (UPI) — Dziś o godz. 4-ej rano wschodniego czasu amerykańskiego, w tej samej sali międzynarodowego Ośrodka Konferencyjnego, w której w dniu 28 stycznia podpisano umowę rozejmową dla Wietnamu, francuski minister spraw zagranicznych Maurice Schumann, jako gospodarz, otworzył konferencję ministrów spraw zagranicznych, poświęconą ustanowieniu międzynarodowych gwarancji, zabezpieczających pokój w Wietnamie.

W konferencji uczestniczą ministrowie wielkich mocarstw oraz 10 państw zainteresowanych tym problemem, a mianowicie: Stanów Zjednoczonych, Chin, Francji, Wielkiej Brytanii, Związku Sowieckiego, Kanady, Polski, Węgier, Indonezji, Wietnamu Poł. i Wietnamu Półn.

Ponadto przy stole konferencyjnym zasiada dr Kurt Waldheim, Sekretarz Generalny Narodów Zjednoczonych i przedstawiciele Viet Congu.

Zgodnie z porozumieniem osiągniętym na kilka godzin przed rozpoczęciem konferencji nie wybrano formalnego przewodniczącego konferencji, natomiast przyjęto zasadę, że przewodniczyć obradom

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Większość Amerykanów Konserwatystami

Princeton, N. J. (UPI). — W przeprowadzonej przez agencję Gallupa ankiecie, — większy procent Amerykanów stwierdziło że uważa siebie za "ultra-konserwatywnych" — w porównaniu do liczby z roku 1971. Wśród — 1,540 osób biorących udział w ankiecie z końcem grudnia, — 12 procent Amerykanów stwierdziło że są "ultra-konserwatywnych" zapatrywań, natomiast tylko pięć procent że są "ultra-liberalnych" zapatrywań, a reszta uważała siebie — za umiarkowanych konserwatystów.

Wśród ankietowców, tylko 11 procent powiedziało — że chciałoby mieszkać w innym kraju a nie w Stanach Zjednoczonych — natomiast reszta mimo konserwatywnych lub liberalnych zapatrywań, powiedziało że Stany Zjednoczone są dla nich jedynym krajem w którym pragną spędzić resztę swego życia.

Granat Ręczny Podrzucony Pod Dom Agenta

New Hartford, N.Y. (UPI) — Agenci FBI poszukują drugiego mężczyznę, jako podejrzanego o podrzucenie granatu ręcznego pod dom agenta FBI — J. Lewis Kelly. Granat na szczęście nie eksplodował. Policja w walce z uciekającymi zamachowcami, aresztowała szofera samochodu, który został ranny podczas ucieczki. Ranny, Lois Charles King, lat 47, znajduje się w szpitalu pod silną strażą marszałków federalnych. King, był jednym z czterech aferzystów, znajdujących się pod oskarżeniem defraudacji i pobieraniu wysokich procentów od osób którym udzielano pożyczek, a których maltretowano w razie nie spłacania procentów i pożyczonych sum.

Urwie Łeb Hydrze

Masłowski o Przeżyciach w Obozie Jenieckim

Denver, Colo. (CT) — Chorąży armii amerykańskiej (Chief Warrant Officer) Daniel Masłowski z Chicago, który spędził trzy lata w niewoli komunistycznej w Wietnamie i który znajdował się w drugim transporcie jeńców amerykańskich zwolnionych przez Hanoi, powiada że jeńcy amerykańscy byli poddawani stałej propagandzie komunistycznej.

Masłowski, który przebywa w szpitalu wojskowym w Denver, Colo. gdzie stopniowo wraca do zdrowia, podaje że każdego dnia o godzinie 3:30 po południu, jeńcy musieli wysłuchać nadaną przez radio propagandę komunistyczną, w której opowiadali o walkach toczących się w Wietnamie w których Amerykanie ponoszą wielkie straty i o ruchu anty-wojennym w Stanach Zjednoczonych, który z każdym dniem nabierał na sile, według relacji propagandy komunistycznej.

O Niewoli

Masłowski, lat 23, został wzięty do niewoli w dn. 2-go maja, 1970 roku i przez trzy niemal lata znajdował się w niewoli Viet Congu. W dn. 11 lutego został zwolniony i wraz z innymi jeńcami przewieziony do bazy Clark na Filipinach, a stamtąd do bazy Travis w San Francisco w dn. 16-go lutego, a następnie do szpitala w Denver.

Większość czasu w niewoli spędził w bambusowej małej klatce, więziony w niej w godzinach od piątej po południu do piątej rano.

Podczas dnia zezwalano im usiąść na małych stolikach przed klatką, ale nie wolno im było stać ani chodzić dookoła klatki. Oprawcy dostarczyli jeńcom drzewa z którego wystrugali sobie stoliki, a z drzazdek zrobili sobie małe figurki do grania w szachy. Trzy razy dziennie karmiono ich ryżem i małą porcją jarzyn. Rano dostarczali im mały zbiornik wrzącej wody, która miała im wystarczyć na cały dzień do picia i umycia się. Władze Viet Cong, jak twierdzi Masłowski, dbały jednak o ich zdrowie i lekarz obozowy starał się leczyć tych którzy zapadali na zdrowiu. "W miarę istniejących w obozie warunków — jak mówi Masłowski — muszę przyznać, że starali się być sprawiedliwi, o tyle o ile to było możliwe. Masłowski który ważył 210 funtów gdy został wzięty do niewoli, obecnie waży 175 funtów. Jeden z jego kolegów, Hestand, który dostał się równocześnie do niewoli komunistycznej, ważył 160 funtów, a przy zwolnieniu go ważył zaledwie 107 funtów i cierpi na uszkodzenie nerwów ocznych. Hestand znajduje się w szpitalu Brooke w Fort Sam Houston, Texas.

Doradcy

Masłowski — na polecenie asystujących mu dwóch wyższych oficerów armii podczas wywiadu, odmówił odpowiedzi na zadawane mu pytania odnośnie innych jeńców wojennych, jak i ich losu. Ujawnianie dalszych szczegółów— musi poczekać, aż wszyscy amerykańscy jeńcy wojenni zostaną zwolnieni, jak twierdzili oficerowie, gdyż mogłoby to zaszkodzić prowadzonej obecnie akcji zwalniania jeńców.

"Mieliśmy dnie w których ulegaliśmy zwątpieniom — i zniechęceniu, ale także i dnie — w których górował optymizm. Przy tym wszystkim jednak musieliśmy zachować pewne poczucie humoru, gdyż wówczas nie przetrwalibyśmy niewoli" — podkreślił Masłowski.

Raz w tygodniu zezwalano nam kąpać się w rzece. Po ostatniej takiej kąpieli zostaliśmy powiadomieni przez komendanta obozu że wracamy do domu. Nie chcieliśmy wierzyć temu — ale gdy komendant zwrócił nam nasze rzeczy odebrane nam przy wzięciu nas do niewoli — radość nasza nie posiadała granic,— mimo że była jednak w nich obawa że kpią sobie z nas.

Gdy pięć amerykańskich helikopterów zabrało nas z obozu, to jeszcze nie wierzyliśmy że jesteśmy wolni — ale gdy zobaczyliśmy amerykański samolot C-130 na lotnisku to wówczas wiedzieliśmy że naprawdę jesteśmy wolni — tym bardziej gdy oficer amerykański powitał nas słowami "Welcome Home".

Rodzice Masłowskiego i narzeczona Mary Jean Maruski, wyjechali do Denver ażeby spędzić z nim pierwsze tygodnie wolności na ziemi amerykańskiej.

Pogrzeb, Który Stał Się Demonstracją

Kair (UPI) — Pogrzeb pani Salwy Hijazi, gwiazdy telewizyjnej z popularnych egipskich programów dla dzieci i Awaad Mustafy, dyrektora telewizji kairskiej, dwóch ofiar tragedii lotniczej w pustyni synajskiej, przeobraził się w Kairze w burzliwą demonstrację wojenną.

Setki studentów, zgromadzonych na trasie przejazdu konduktu pogrzebowego, skandowało głośno "Wojna... wojna, Sadat!" i "Zemsty, zemsty, prezydencie!" oraz najbardziej bojowe hasło: "Chcemy broni . . . nie ma innego wyboru, niż wojna!"

Sam pogrzeb miał tylko charakter symboliczny: na karawanach nie było trumien, bowiem ciała zabitych były tak zmasakrowane, że nie sposób było ich zidentyfikować. Wśród kwiatów umieszczono jedynie portrety ofiar.

Na trasie konduktu, który trwał przeszło godzinę, stało w śródmieściu Kairu około 5,000 ludzi. Słychać było cichy płacz i głośne zawodzenie. Pewna grupa wystąpiła z transparentem, na którym widniał napis: "Pomścijcie tę niesławę, Arabowie! Jedna salwa więcej jest warta, niż cały naród izraelski!" Policja kairska, która ostatnio miała wiele starć z demonstrującymi studentami, tym razem nie uciekała się do drastycznych środków. Przejściowo aresztowano kilku studentów, ale wypuszczono ich wkrótce po złożeniu zapewnienia, że okrzykami nie będą zakłócali powagi ceremonii pogrzebowej.

Najbardziej dramatyczna scena rozegrała się w kostnicy, gdzie spoczywały zwłoki 100 ofiar pustynnej tragedii. Do otwartych trumien dopuszczano tylko po dwie osoby z najbliższej rodziny zabitych, których ciała były tak straszliwie zniekształcone, że jedynie rozpaczliwy krzyk i płacz był odpowiedzią osób, usiłujących dokonać identyfikacji.

Czerwona Praga Atakuje Watykan

Londyn (DP). Paryski "Le Monde" doniósł z Pragi, że organ czechosłowackiego ministerstwa obrony "Obrana Lidu" przypuścił gwałtowny i niewybredny atak na Watykan zarzucając mu, że jest jednym z głównych centrów działalności antykomunistycznej i niemal podżegaczem wojennym.

"Le Monde" nie próbuje dociekać przyczyn tego wystąpienia ale zestawia je z ostatnimi wiadomościami, że władze czechosłowackie zgodziły się na nominację 3 nowych biskupów czeskich i 1 słowackiego. Jednocześnie "Le Monde" przypomina niedawne oświadczenie szefa delegacji Płn. Wietnamu w Paryżu Xuan Thuy, który wychwalał Papieża za jego wytrwałe pokojowe wysiłki.

W każdym razie wiadomo, że dziennik "Obrana Lidu" znany jest ze swego stanowiska antykościelnego: w roku ubiegłym twierdził, że kler katolicki stanowi w krajach "socjalistycznych" sieć szpiegowską działającą na rzecz kapitalistów.

Czerwoni Podchodzą Pod Phnom Penh

Phnom Penh. (UPI) —Wojska komunistyczne, które rozpoczęły największą w historii wojny kambodżańskiej ofensywę, znajdują się w odległości 12 mil od stolicy Kambodży.

Kambodża jest jedynym krajem indochińskim nie objętym porozumieniem rozejmowym w sprawie Wietnamu.

Dowództwo kambodżańskie potwierdza wiadomości o uderzeniach Khmer Rouge, czyli komunistów kambodżańskich, na stanowiska wojsk rządowych i o wprowadzeniu do akcji ciężkich broni.

W stolicy panuje nastrój napięcia i niepokoju. Ceny ryżu, mleka i innych podstawowych artykułów żywnościowych osiągnęły niebotyczny poziom i stały się niedostępne dla przeciętnego obywatela. Ponadto kupcy chińscy pozamykali sklepy, obawiając się rabunków i bezprawia, a więc powtórzenia się wypadków z września ub. roku, kiedy to rynki i sklepy padły ofiarą zdemoralizowanych, umundurowanych i uzbrojonych rabusiów.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Honolulu powiedział — że amerykańskie lotnictwo kontynuuje uderzenia na oddziały komunistyczne w Kambodży. W Laosie raz po raz wybuchają starcia między wojskami krótlewskimi i oddziałami komunistycznymi Pathet Lao.

W najcięższych walkach od chwili uzgodnienia zawieszenia broni — czerwoni zdobyli miasto Paksong. Sisouk Na Champassak, który jest urzędującym ministrem obrony w rządzie laotańskim, powiedział że szanse odbicia miasta są znikome ,ponieważ Stany Zjednoczone odmówiły -użyczenia helikopterów dla przewiezienia posiłkowych oddziałów rządowych.

Izrael Zagrożony Odwetem Arabskim

Kair (UPI). Jak donosi blisko-wschodnia agencja prasowa MENA egipski wiceprezydent Hussein Shafei dał do zrozumienia, że Egipt może przerwać rozejm i w odpowiedzi na zestrzelenie libijskiego odrzutowca pasażerskiego w pustyni Synajskiej może wznowić "wojnę wyniszczającą" poprzez kanał Sueski. Z innych źródeł nadchodzą wiadomości, że terroryści palestyńscy przygotowują się do uderzeń na obiekty izraelskie w całym świecie.

Podkreśla się, że wszystkie te uderzenia będą odwetem za tragedię synajską.

Drogą Ewolucji Bez Użycia Przemocy

Powiada Doradca Prez. Nixona Dr. Kissinger

New York, (UPI) — Doradca prezydenta Nixona, dr Henryk Kissinger, podczas niedzielnego wywiadu telewizyjnego z sieci NBC, powiedział, że Hanoi nigdy nie wyrzeknie się celu do którego dąży a jest nim opanowanie Południowego Wietnamu. — Kissinger powiedział dalej, że — "Stany Zjednoczone nie sprzeciwiają się unifikacji Wietnamu, jeśli unifikacja ta nastąpi drogą pokojowej ewolucji, bez użycia przemocy. Jeśli Hanoi dążyć będzie do zjednoczenia i rozbudowy Wietnamu drogą pokojową, jeśli polegać będzie na zdobyciu zaufania ludności tego kraju bez użycia nacisku, drogą normalnego procesu politycznego, to z naszej strony nie spotka się z żadnym sprzeciwem i oporem" — stwierdził Kissinger.

Rola U.S.

Kissinger w wywiadzie nagranym na taśmę w piątek, a nadanym w niedzielę, na programie Barbary Walters, sta-

(Ciag dalszy na str. 6-ej)

Zaostrzenie Dyscypliny Pracy w ZSRR

Moskwa, (NYT) — Niepowodzenie w zrealizowaniu planów gospodarczych w 1972 roku doprowadziło przywództwo sowieckie do wniosku, że należy zdecydowanie zaostrzyć dyscyplinę pracy i wypowiedzieć walkę bumelanctwu, alkoholizmowi i notorycznemu opuszczaniu pracy.

Niemal dzień w dzień dzienniki sowieckie publikują ostrzeżenia i potępienia, wzywają do spotęgowania poczucia "socjalistycznej odpowiedzialności" i grożą karami finansowymi tym wszystkim, którzy lekceważyć sobie będą zadania produkcyjne.

Klęska rolnictwa sowieckiego w roku ubiegłym i zagrożenie podobną klęską w tym roku, oraz zwiększenie produkcji przemysłowej w stopniu kompromitująco niskim, bo zaledwie o 4 procent, prowadzi do zasygnalizowanej już surowej polityki partii na froncie pracy.

Aleksander Szelepin, przywódca sowieckich "związków zawodowych" wystąpił z wezwaniem do walki z wszelkimi objawami niezdyscyplinowania i wezwanie to skierowane jest zarówno pod adresem kierownictwa zakładów produkcyjnych, jak i organizacji — związkowych.

Szelepin oskarżył kierowników produkcji o "nieusprawiedliwiony liberalizm" wobec winnych różnych wykroczeń i zapowiedział, że uchybienia w dziedzinie dyscypliny pracy nie będą tolerowane Szelepin wzywa do przyjęcia zasad spartańskiej surowości w traktowaniu zadań produkcyjnych.

Partyjna "Prawda" wystąpiła z niemaskowanym ostrzeżeniem, że wszystkie uchybienia w pracy będą — zgodnie z zacytowanymi przez dziennik przepisami prawnymi — karane, poczynając od reprymendy, przeniesienia, zmniejszenia premii aż po całkowite zwolnienie.

Jeszcze Nie Jutro

Baza Clark (UPI). W kołach dowództwa Bazy USA na Filipinach mówi się, powołując się na informacje z Sajgonu, że zwolnienie dalszej partii amerykańskich jeńców wojennych nie nastąpi jutro, jak tego oczekiwano.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji:— Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korspondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolerczyk pod wyżej podany adres.

Rok Kopernikowski w Ohio — Uroczyście Rozpoczęty

Na cześć Kopernika, dla zainaugurowania obchodów Roku Kopernikowskiego w stanie Ohio, w niedzielę, 18 lutego w hotelu Sheraton - Cleveland. staraniem Komitetu Kopernikowskiego przy Wydziale KPA — odbył się wspaniały bankiet i bal połączony z wystawą książek i plakatów o tematyce kopernikowskiej.

W gustownie udekorowanej reprezentacyjnej sali w śródmieściu, zebrała się licznie Polonia z Cleveland i okolicznych miast, aby godnie uczcić 500 rocznicę urodzin jednego z naiwybitniejszych uczonych okresu odrodzenia, wielkiego Polaka — Mikołaja Kopernika. Główną dekorację stanowił kolorowy portret Kopernika w promieniach słońca, 8 na 12 stóp wielkości. U góry z lewej strony napis Mikołaj Kopernik, a na dole z prawej strony daty 1473-1973.

Po obu stronach sali, z balkonów dumnie zwisały flagi z jednej strony polskie, a z drugiej amerykańskie. Na stołach biało czerwone kwiaty. Za głównym stołem, ustawionym na scenie w trzech rzędach zasiadło ponad 50 osób. Byli to głównie reprezentanci największych polonijnych organizacji, honorowi goście, bankierzy, sędziowie i członkowie Komitetu Kopernikowskiego.

Dla wprowadzenia atmosfery starego Krakowa, z którym przez swoje studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, tak blisko związany był Kopernik, oficjalny program bankietu rozpoczęto odegraniem hejnału mariackiego. Hymny odśpiewała p. Zofia Salomon prezeska chóru Halina, a dyrygent tego chóru p. Dolup akompaniował na fortepianie. Inwokację odmówił nowy proboszcz parafii św. Jana Kantego ks. Ralph Bodziony. Gości powitał i rozpoczął bankiet George Wrost, prezes Wydziału KPA. Funkcję mistrza ceremonii pełnił przewod. Komitetu Kopernikowskiego Jerzy Stolarczyk.

Przemówienia wygłosili Bruce T. Lundin, dyrektor NASA; dr. William P. Bidelman, prof. astronomii i dyr. obserwatorium astronomicznego Warner & Swasey i mec. Alojzy A. Mazewski, prezes KPA i ZNP. Burmistrz Ralph J. Perk przemawiał i wręczył proklamacje, oraz radny Józef Kowalski wręczył proklamację Rady Miejskiej i krótko po polsku przemówił. Pomiędzy przemówieniami przedstawieni byli goście za głównym stołem.

W części artystycznej doskonale się spisał chór mieszany Okręgu 3go Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, pod dyr. Romana Trepczyka. Chór ten stanął na wysokości zadania wykonując 4 pieśni — Gaude Mater Polonia, Mikołaj Kopernik, De Revolutionibus J. Kołaczkowskiego i Bohaterowi B. K. Kurpińskiego.

Gorące brawa publiczności były dla chóru, dyrygenta oraz prezesa Okręgu Romana Kozłowskiego — najmilszym wynagrodzeniem. Brawo. Po podziękowaniu za współpracę i gościom za przybycie, modlitwą ks. Kazimierza Wilczka z parafii św. Marii zakończono oficjalną część programu.

Następnie bawiono się przy dźwiękach orkiestry Joe Cook — Kucharskiego. Był czas na wyrażanie swoich uwag. Gratulacjom i pochwałom nie było końca. Komentowano zwłaszcza piękną dekorację wykonaną przez szczupły komitet pod przew. architekta p. Kazimierza Więcława.

Warto tu wymienić nazwiska panów: Strojnego i Wiśniewskiego, którzy włożyli dużo czasu w przygotowanie dekoracji. Chwalono także wysoki poziom bankietu. Podczas przemówień naszych honorowych gości, czuło się dumę obecnej na bankiecie Polonii.

Niestety, nie sposób było wymienić wszystkich, chociaż każdy przyczynił się do sukcesu imprezy. Zebraliśmy się tam, by uczcić 500 rocznicę urodzin naszego rodaka Mikołaja Kopernika i zrobiliśmy to dobrze. Ci co pracowali nad przygotowaniem tej imprezy mogą sobie szczerze pogratulować sukcesu. Natomiast ci, którzy z takich czy innych względów nie włączyli się do współpracy z Komitetem, może jeszcze przyłączą się.

Cały rok pracy przed nami. Pracujemy nie dla swojej chwały, dla tytułów i zdjęć w pamiętniku, ale dla tego, którego chcemy uczcić przez te obchody i imprezy. A w konsekwencji chcemy podnieść nasz prestiż polonijny.

Obchody kopernikowskie powinny nas zjednoczyć do wspólnego działania dla — wspólnych korzyści, inaczej mijamy się z celem. Warto nadmienić, że przy zorganizowaniu wystawy książek i plakatów pomogli pp. Kankiewicz. Komitet zaproszeń pod przew. p. Eleonory Tomkalskiej prez. stanowej Związku Polek i p. Władysławy Osika, wiceprez. Zjedn. Polaków — miał ręce pełne pracy. I tak wymieniać by można bez końca i zawsze się jeszcze kogoś pominie. Dzięki staraniom redaktorki p. Lucyny Migała - Więcław bankiet został sfilmowany przez Kanał 3 NBC i reportaż z przygotowań — miejscowej Polonii do obchodów kopernikowskich był pokazany 23 lutego o godz. 7-ej wieczorem na Kanale 3 NBC. Przebieg bankietu został także nagrany na taśmę i główne przemówienia zostaną nadane na naszych programach radiowych. Głos Ameryki nadał sprawozdanie z tego bankietu do Polski w poniedziałek 19 lutego. Gdy Plain Dealer milczał, Cleveland Press zamieścił sprawozdanie i współpracował z komitetem przed bankietem. Tym bardziej jesteśmy wdzięczni dla Cleveland Press.

Ponieważ byliśmy osobiście zaangażowani w organizowanie tej imprezy możemy być posądzeni o stronniczość w ocenie. Dlatego na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć wyjątek z listu redaktorki z "The Cleveland Press": Dear Mr. Stolarczyk. Let me congratulate you on the splendit banquet which your Copernicus Committee arranged for Sunday night. The hall looked so beautifull and the program was so tatefully arranged that I was happy to be part of the affair. Your souvenir booklet also was big accomplishment, and I can only say that you must have been proud of the work of all of your committees. . . Cordially Eleanor Prech". **e.s.**

Znieczulica

Belfast (UPI) — Ani jedna osoba z całej ulicy w protestanckiej dzielnicy Belfastu nie zareagowała na rozpaczliwe krzyki "młodej kobiety," którą najpierw grupa mężczyzn przywiązała do latarni, potem bezlitośnie zbiła, a wreszcie pozostawiła skatowaną na mrozie na przeszło godzinę.

Nieszczęsną w stanie szoku przewieziono do szpitala. Policja potwierdza całkowite zobojętnienie świadków tego wydarzenia, którzy twierdzą, że niczego nie widzieli i nie słyszeli, podczas gdy krzyki katowanej słychać było w promieniu kilku ulic. Napad był dziełem barbarzyńskich fanatyków religijnych.

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski
Program Radiowy
Założony w 1927 roku.
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Kronika z Marianowa

Pierwszy Piątek

W przyszłym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca; spowiedź św. słuchana będzie każdego rana o 8-ej; w czwartek, po południu o 4:30 i wieczorem o 7ej; także w piątek wieczorem o 7-ej podczas mszy św.

Miesięczna Kolekta

W przyszłą niedzielę jako pierwszą miesiąca, zebrana będzie miesięczna kolekta na deficyt szkolny i konieczne naprawy budynków parafialnych. Niech każdy złoży co może hojną ofiarę.

Posiedzenie

W środę, 28 lutego — **Tow. św. Wincentego a Paulo.**

Uroczystość Eucharystyczna

Dnia 18, 19 i 20 marca, odprawione będzie czterdziesto-godzinne nabożeństwo w kościele Marjanowskim.

Bankiet Parafialny

W sobotę, 26 maja w sali parafialnej będzie doroczny bankiet i bal parafialny, na fundusz malowania kościoła.

Kurs Języka Polskiego

Wykłady języka angielskiego w Wright Junior College i Madonna High School.

Pre Cana

Dla tych którzy zamierzają wstąpić w stan małżeński będą specjalne wykłady w sobotę, 10go marca, o godz. 7:45 wieczorem, w Gordon Tech. Szkole i w niedzielę 11go marca od 1:30 do 5:30 po południu.

Podziękowanie

Ks. Proboszcz Stanisław Majkut C.R. i jego asystenci składają serdeczne podziękowanie Klubowi Matek, za ofiarę w sumie $2,000 na potrzeby szkoły parafialnej.

Chrzest

Sakrament Chrztu św. otrzymała Jennifer Jarczyk, córka Ronalda i Eileen Jarczyk.

Walne Zebranie Stow. Obozu Młodzieżowego Okr. 12 i 13 ZNP

Walne roczne zebranie wszystkich udziałowców Stowarzyszenia Młodzież. Okręgów 12 i 13 ZNP odbędzie się w niedzielę, 4 marca, w sali Cicero Society, 2844 S. 48-my Court, Cicero, Ill., początek o godz. 1:30 po południu.

Okręgi, Gminy, Grupy oraz Wydziały Kobiet, o ile jeszcze nie nadesłały swych mandatów, proszone są o dostarczenie ich lub o zaopatrzenie swych delegatów w mandaty.

Na zebraniu spodziewamy się gościć członków Zarządu Centr. ZNP na czele z prezesem A. Mazewskim i wiceprezeską H. Szymanowicz.

Program dzienny: mianowanie poszczególnych komitetów, przedstawienie gości, odczytanie i przyjęcie protokółu, sprawozdanie zarządu i komitetu finansów, nominacje i wybór 5 osób do dyrekcji na 3-letni termin, ogłoszenie i zatwierdzenie wyborów; nowe sprawy dla dobra Obozu. Dyrekcja poleciła ugościć wszystkich obecnych smaczną kolacją.

Ze względu na obszerny program prosimy wszystkich delegatów, delegatki i gości o punktualność.

Piotr Kaczmarek, prezes
Maria Józefiak, sekretarka

Nowy Zarząd i Instalacja Gminy 139 ZNP Na Rok 1973

Komisarka Okręgu 12 ZNP H. Orawiec Zaprzysięgła Nowy Zarząd Gminy

Roczne i wyborcze posiedzenie Gminy 139-ej ZNP odbyło się w czwartek, dnia 25-go stycznia, w sali Klubu Mono, pnr. 2959 W. 40-ta ulica, o godzinie 7-ej wieczorem.

Posiedzenie zagaiła prezeska Gminy 139 Genowefa Wesołowska, która powitała Komisarkę Okręgu 12-go ZNP p. Helenę Orawiec i Lekarza Naczelnego ZNP, delegata dra L. A. Sadlek.

Dr Sadlek przewodniczył wyborom, a sekretaką była Janina Wass. Na wniosek del. S. Pogwist, zarząd na rok 1973 został wybrany przez aklamację.

W skład zarządu wchodzą: Genowefa Wesołowska, prezeska; Jan Golonka, wiceprezes; Olga borom, a sekretarką była Janina Wass, sekretarka prot. i finansowa; Józef Walong, kasjer.

Zarząd na rok 1973 został zatwierdzony na wniosek popierający del. Stefanii Tokarz. Dr Sadlek przy zdaniu swej funkcji przewodniczącego wyborów i przekazaniu młotka prezesce Gminy p. Wesołowskiej, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym złożył gratulacje dla nowego zarządu z racji wyboru, a następnie apelował o dalsze starania na rzecz rozwoju Związku.

Podkreślił potem wybitną pracę oraz starania Prezesa ZNP mec. A. Mazewskiego dla dobra wszystkich Braci i Sióstr Związkowych i dla dobra Polonii.

Zaprzysiężenie Zarządu

Zaprzysiężenia nowego zarządu Gminy 139 ZNP dokonała Komisarka 12 Okręgu ZNP p. Helena Orawiec, która złożyła potem życzenia nowemu zarządowi oraz gorąco zaapelowała do delegacji o jak najdalej idącą współpracę przy zapisywaniu nowych członków i członkiń, a szczególnie z młodszego pokolenia. Podkreśliła trudności, w jakich znajduje się Szkoła Związkowa w Cambridge Springs, Pa. i zwróciła się z prośbą do Delegacji i do wszystkich Związkowców o zapisywanie swych dzieci do naszego Kolegium.

Przemówienie Komisarki obecni przyjęli z szczerym uznaniem i podziękowaniem, co w imieniu wszystkich obecnych wyraziła prezeska Gminy, G. Wesołowska.

Po skończonych obradach podano smaczną kolację, przy której prowadzono rozmowy wymieniając myśli, projekty dotyczące lepszej przyszłości i pracy dla dobra naszego Związku Narodowego Polskiego.

Janina Wass, sekretarka prot. Gminy 139 ZNP.

Modły o Jedność Chrześcijan

W bazylice OO. Dominikanów w Krakowie, w ramach Tygodnia Modlitw o jedność chrześcijan, mszę św. odprawił ks. dr A. Bardecki, a kazanie wygłosił o. Wiesław Szymon. W drugą niedzielę Tygodnia Modlitw w nabożeństwie uczestniczył ks. kardynał Wojtyła. Następnie odbył się wieczór informacji, który prowadził o. A. Hauke-Ligowski, przeor dominikanów w Poznaniu. W wieczorze uczestniczyli przedstawiciele Kościołów: katolickiego, prawosławnego, ewangelickiego i baptystów.

Tydzień Modlitw o jedność chrześcijan w Poznaniu rozpoczął się w kościele akademickim koncelebrowaną mszą św., odprawioną przez ks. arcybiskupa A. Baraniaka, który również wygłosił okolicznościowe kazanie. Wskazał w nim na złożoność problemów związanych z dążeniem chrześcijan do jedności. Kaznodzieja zachęcał do wytrwałej modlitwy w intencji zjednoczenia.

Tydzień ekumeniczny poprzedziło ogólnopolskie między-wyznaniowe spotkanie, które odbyło się w klasztorze Dominikanów w Poznaniu.

Wygłosili na nim referaty: ks. dr L. Wciórka— "Współczesna filozofia a zbawienie", prof. dr W. Benedyktowicz, superintendent Kościoła metodystycznego — "Teologia a zbawienie dziś", ks. prof. J. Nowosielski z Kościoła prawosławnego — "Doświadczenie Boga w sztuce".

Pol. Am. Liga Polit. — Ciekawy Film

Zebranie i wybór zarządu na fiskalny rok 1973-74 Polsko-Amerykańskiej Ligi Politycznej odbędzie się w środę wieczorem, 28 lutego, 5925 W. Diversey ave.

Po załatwieniu czynności wyświetlony zostanie film na tle zdrowia pt. "Arthritis". Członkostwo i goście są proszeni o wzięcie jak najliczniejszego udziału.

I. R. Tchon, prezes
M. A. Ciuruś, sekretarz

Tajemnicze Kopce

W okolicy wsi Bóbrka i Wietrzno, — położonych przy starym trakcie handlowym na Węgry przez Przełęcz Dukielską — znajdowało się średniowieczne grodzisko. W pobliżu niego podczas prac archeologicznych prowadzonych przez pracowników Muzeum w Krośnie — natrafiono na 10 dużych kopców. Przypominają one swym wyglądem dawne kurhany, które zwykle były mogiłami. Dokładniejsze badania tych obiektów przeprowadzone zostaną w br.

Wiceprezeska Szymanowicz Na Instalacji Grupy 1991 ZNP

Tow. Ogniwo Polskie Nowy Ład, Grupa 1991 ZNP odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie w środę, dnia 28 lutego, o godz. 7.30 wieczorem, w sali szkoły św. Władysława, pnr. 5333 W. Roscoe ulica. Po wyczerpaniu porządku dziennego obrad, nastąpi Instalacja nowego zarządu Grupy na rok 1973.

Na Instalację zaproszona została Wiceprezeska ZNP p. Helena Szymanowicz, która odbierze przysięgę od nowego zarządu naszej Grupy. Zaproszony został również sekretarz Gminy 128 ZNP, p. Piotr Kaczmarek.

Zarząd Grupy 1991 ZNP serdecznie zaprasza członkostwo do licznego udziału w naszym posiedzeniu i Instalacji.

Stefan Szwajcer, prezes; — Stanisław Kurzeja, sekr. prot.

Z Komisji Nr. 9 Obwód 1 Zw. Polek

Komisja nr 9-y Obwodu 1-go Związku Polek w Am. odbyła swe posiedzenie wyborcze dnia 26 stycznia. Posiedzenie zaszczyciła swą obecnością Prezeska Głównego Zarządu p. Zielińska oraz Stanowa prezeska Amelia Szlak.

Pani Szlak przeprowadziła wybory, a Prezeska p. Zielińska wygłosiła dłuższe przemówienie, w którym prosiła wszystkie panie o współpracę w sprawie zapisywania nowych członkiń w tym 75-leciu istnienia naszej organizacji.

Komisja uchwaliła udzielić donacji na Pomnik Kopernika, do Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Komisja zawiadamia również, iż już jest nauczyciel dla szkoły tańców dla dziatwy przy Komisji. Kto byłby zainteresowany i chciał swe dzieci zapisać do tej szkółki, prosimy bardzo dzwonić do Prezeski Klich na nr NA 2-3563.

Halina Klich, prezeska.
W. Sidor, sekretarka.

Formoza Nie Uznaje

Taipei (UPI) — Oficjalny komunikat rządu narodowo-chińskiego na Formozie stwierdza, że rząd ten traktuje porozumienie amerykańsko-chińskie w sprawie wymiany misji dyplomatycznych, jako "bezprawne i nieważne" i że nie wyrzeka się dążeń do przejęcia kontroli nad całymi Chinami.

To Size 50!

PRINTED PATTERN

4978
34-50

by Anne Adams

The simpler the lines, the slimmer and more flattering the total look! This skim is elegant in linen, casual in ribbed polyester, cotton.

Printed Pattern 4978: NEW Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50. Size 36 (bust 40) takes 2¾ yards 45-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern: add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to — Anne Adams % POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street. New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE, STYLE, NUMBER.**

QUICK, EASY-SEW WAY to a spring-summer wardrobe! Send for a new Spring-Summer Pattern Catalog. Choose on pattern FREE. All sizes! 75 INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1. — INSTANT Fashion Book. $1.

Helena Mniszek

TRĘDOWATA

63——— (Ciąg dalszy)

— Nietrafnie ordynat wysyła pana do mnie na studia, bo chociaż prowadzę kampanię od trzech lat, ale bez rezultatów, panu zaś głównie chodzi o finał, czy tak?

— Zapewne; byle pomyślny.

— Nie wątpimy.

Książę Zaniecki obrzucił Brochwicza szyderczym spojrzeniem.

— Słuchaj no, Jurek — rzekł Waldemar — na co ci czyjeś rady? Zaczynaj samodzielnie i niebawem dojdziesz do finału, ba! nawet do epilogu.

— Tak mówisz? Ha, to trudno, trzeba się zdobyć na odwagę!

Waldemar podniósł brwi.

— Uprzedzam cię, że jeśli z takim wykrzyknikiem będziesz się zbliżał do Barskiej, to lepiej od razu zamów sleeping i ruszaj za Lignickim do Rzymu, a dla odmiany obróć oczy na Kwirynał.

Brochwicz ukłonił się z udaną powagą.

— Pojadę tam, ale w podróż poślubną.

— Jesteś nieoceniony!

— Phy, ale czy hrabianka postawi nad tym swoje accent grave[1] to kwestia — szydził Trestka.

— Wypijmy za pomyślność sprawy! — zawołał Waldemar. — Szampana!

Zaczęło wznosić toasty, wesołość buchała już niezmącona, wino płynęło. Przy dźwiękach kieliszków rozbrzmiewał pełen życia, tryskający młodością i weselem Gaudeamus!

XXI

Wrzesień pierwszego dnia ozłocił świat cudną pogodą. Słońce zalewało pola, błękit nieba miał tony czyste, ale już trochę bledsze w kolorycie.

Rżyska żółciały, napiętrzone stertami. Leciuchny pierwszy odcień jesieni bujał w powietrzu. Umilkły przepiórki, zbożowe terkotki, w trawach i ugorach ćwierkały koniki polne.

Gniada czwórka ze Słodkowic rwała pomiędzy polami, ciągnąc za sobą strojne landо i strojne postacie siedzących w nim kobiet. Pani Elzonowska, Stefcia i Lucia jechały do kościoła.

Niedzielne tłumy pobożnych sunęły bokiem drogi w barwnych strojach, rozweselone pomyślnym ukończeniem zbiorów, hałaśliwe. Pani Idalia razem z pogodą była słoneczna. Wesoło zagadywała siedzącą obok Stefcię, często spoglądając na nią z prawdziwym upodobaniem. Stefcia wyglądała niesłychanie. Szaroniebieski jedwabny płaszczyk otulał ją miękkimi zwojami, czyniąc jej jasną płeć bardziej przejrzystą. Rozmawiała z ożywieniem, oczy jej błyszczały, jednak dostrzegało się w nich tęsknotę; wyraz dawniej nie znany malował się w twarzy. Czasami ciemne gęste brwi zsuwała niecierpliwie, jakby przed natrętną myślą, której odepchnąć nie mogła. Ale ten niepokój nadawał jej twarzy nowego uroku, co z wesołym ożywieniem tworzyło połączenie szczególne i śliczne.

W kościele zebrało się dużo okolicznej inteligencji, wiele osób z tych niższych sfer, z którymi Słodkowce nie zawierały bliższych stosunków. Wszyscy po zamianie ukłonów z panią Idalią i Lucią spoglądali na nie z tym mimowolnym uszanowaniem, jakie nakazuje sobie starożytność rodu i wysokie stanowisko społeczne. Na innych wywierał wrażenie nawet wspaniały zaprzęg i mitry książęce na okularach koni i że panie te są mieszkankami pałacu.

Panny i młodzież patrzyli głównie na Stefcię, robiąc przy tym rozmaite uwagi. Mężczyźni przypatrywali się jej urodzie i wszyscy musieli przyznać, że jest ładna, bardzo wytworna i zupełnie pałacowa. Panie zaczęły ją cicho krytykować; jeden z panów szepnął: "sznytowa dziewczyna", i przymiotnik ten zyskał uznanie w kółku męskim. Wiedzieli o Stefci, że jest córką zamożnego obywatela z Królestwa. Objaśniał ich Wiluś Szeliga, który w czasie wakacji włóczył się po okolicy. Ze słów jego odgadli, że student kochał się w pannie Rudeckiej, śledzono ją z tym większym zaciekawieniem. Przed samym rozpoczęciem sumy zrobił się ruch przed zakrystią i wszedł Waldemar.

Wrażenie wzrosło. Oderwane od Stefci spojrzenia spoczęły na ordynacie. Był on rzadkim gościem w tym kościele. Pani Idalia na jego widok podniosła brwi zdziwione. Stefcia oblała się gwałtownym rumieńcem. Nieprzewidziane ujrzenie jego wstrząsnęło nią silnie. Od owego ranka, kiedy był dla niej tak chłodnym, nie widziała go wcale. Upłynął miesiąc, on nie przyjeżdżał. Teraz nagle zjawił się w kościele, w którym prawie nie bywał. Może przeczuł, że i one są tutaj?

Waldemar podszedł do stali, powitał panie i zajął miejsce obok Stefci, siedzącej z brzegu.

Pani Idalia pochyliła głowę w tył i spytała szeptem:

— Waldy, czy jedziesz z Głębowicz?

— Nie, byłem w Słodkowcach — brzmiała odpowiedź.

— Tiens![2] więc wiedziałeś, że tu jesteśmy?

— Wiedziałem.

— Dobrze zrobiłeś, Waldy! — wtrąciła szeptem Lucia.

Waldemar wyprostował się i teraz dopiero zauważył pełne ławki naprzeciw. Na gęste ukłony odpowiedział skinieniem głowy. Do Stefci nie mówił nic; parę razy spojrzał bokiem na jej ładny profil, schylony nad książką, i żywe kolory na twarzy. Wiedział, że on je wywołał, spostrzegł wrażenie, jakie zrobił na niej wejściem do kościoła. Był zadowolony i podniecony, czuł dziwną ulgę, że ją ma przy sobie. Z rozkoszą śledził każde jej poruszenie i oddech; nie patrząc wiedział, jak ubrana.

I wszystko mu się podobało, wszystko miało dla niego urok. Po dłuższym niewidzeniu znalazł ją jeszcze ładniejszą i bardziej upragnioną. Zaczynał ją po swojemu analizować, ale prędko spostrzegł, że wobec niej na nic się to nie zdało, i uległ wrażeniu.

A Stefcia dopiero teraz odczuła, że pomimo starań nie zdołała o nim zapomnieć, że ta nieokreślona tęsknota, jakiej nie mogła zrozumieć, była za nim.

Świadomość tego sprawiała jej ból i nieznaną rozkosz.

---

[1]accent grave (fr.) — znak pisarski, dosł.: akcent poważny.

[2]Tiens! (fr.) — Ach, tak!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Twórczość Kulturalna w Polsce: "Nihilizm i Zwątpienie"

(FEI). Ostrożna polityka Gierka na odcinku kulturalnym, unikająca w zasadzie wyraźniejszych zmian w gomułkowskim programie, decyduje o tym, że liberalniejsza aktywność intelektualistów i pisarzy polskich jest nadal niemożliwa. Mimo względnej wolności osobistej i częściowego zelżenia cenzury, twórczość literacka i naukowa krępowane są w dalszym ciągu obostrzeniami partii i odnośnych ministerstw. Obowiązują zresztą nadal te same co za Gomułki przepisy nie tylko dotyczące organizacji drukarń, produkcji wydawniczej, kontroli zużycia papieru, cenzury książek i ich kolportażu. Doprowadziły one jak wiadomo do wyjałowienia i marazmu rozwoju kultury narodowej.

Jakkolwiek po Grudniu zmieniły się nieco klimat i atmosfera, ale wydanie książki czy ogłoszenie artykułu na temat palących potrzeb swobodniejszego rozwoju kulturalnego kraju nadal nie jest sprawą łatwą. Wypowiedzi liderów partyjnych, a zwłaszcze Jana Szydlaka, któremu w Politbiurze podlegają te sprawy, podkreślają, że "kierownictwo partii doceniając w pełni znaczenie i wagę rozwoju kultury i jej upowszechniania **w ostatnim okresie** podjęło szereg decyzji służących poprawie warunków pracy twórców literatury i sztuki oraz poszerzających możliwości dotarcia dóbr kultury do społeczeństwa".

Wypowiedź tę cytujemy z grudniowego numeru miesięcznika KC PZPR "Nowe Drogi", który zamieszcza artykuł Szydlaka pt. "Rozwój i upowszechnianie kultury — częścią składową naszego planowania społeczno-gospodarczego". W artykule tym Szydlak pisze m.in.: "Jesteśmy przeciwnikami zdecydowanymi przeróżnych teorii głoszących kryzys sztuki. Uważamy, że należy przeciwstawić się wszelkim zjawiskom nihilizmu i zwątpienia... Musimy doskonalić metody naszego oddziaływania na środowiska twórcze przede wszystkim w kierunku pobudzania ich refleksji w dziedzinie ideologiczno-filozoficznych treści twórczych".

Jeśli chodzi o tę dziedzinę— stwierdza Szydlak — "występuje w niej niestety wiele słabości zarówno w systemie naszej naszej inspiracji jak i aktualnym stanie działania szeregu środowisk. Wysoko ceniąc dorobek naszych twórców, trzeba jednak z żalem stwierdzić, że zbyt często margines współczesnego życia przesłania niektórym istotne jego problemy. Zbyt rzadko w naszej twórczości w centrum uwagi znajdują się wielkie sprawy człowieka i ludzkości, sprawy wojny i pokoju, sprawiedliwości i niesprawiedliwości. A już zupełnie nie uzasadniony i niezrozumiały jest brak artystycznego odbicia tej optymistycznej przyszłości, którą nakreśliliśmy i realizujemy a bez której nie może żyć i rozwijać się żadne społeczeństwo.

W cytowanym artykule, podsumowującym niejako politykę kulturalną pogrudniowego okresu, Szydlak zapewnia: "Nie wzywamy do urzędowego optymizmu, nie jest on nam potrzebny, tak jak niepotrzeba nam lakierowania naszej rzeczywistości. Dobrze wiemy jakie trudności i przeszkody piętrzą się na polskiej drodze do nowoczesności, do pełnego jej socjalistycznego rozwoju". Jednak z artykułu Szydlaka czytelnik nie dowiaduje się, jakie to **trudności "piętrzą się" na drodze rozwoju kultury polskiej?** Pisze on przecież o kulturze, a nie o problemach gospodarczych, z którymi komuniści nie mogli się od lat uporać. Co więc stoi na drodze naturalnego rozwoju życia umysłowego narodu i jego twórczości artystycznej? Hamulce w Moskwie czy doktrynerstwo nadzorców partyjnych?

Jak wiadomo w okresie przedgrudniowym nadzorcy ci — co stwierdziło w swej rezolucji 221 pisarzy w Warszawie (luty 1968 r.) — "nasilającą się ingerencją hamowali rozwój kultury narodowej, odbierali jej autentyczny charakter i skazywali na postępujące wyjałowienie". Ponieważ Szydlak w swoim artykule wytycza środowiskom twórczym te same zadania i obowiązki co Gomułka w swej odpowiedzi na rezolucję 221 pisarzy ("Polityka" nr. 12-1968 r.), można uważać, że ingerencja nadzorców partyjnych nie została ograniczona. Głównym bowiem zadaniem "twórczości artystycznej — jak pisze Szydlak — jest kształtowanie socjalistycznej świadomości narodu... walki nowego ze starym w naszym życiu" i dodaje (podobnie jak Gomułka), że "szkodę naszej kulturze przynosi uprawiana **tu** i **ówdzie** na zasadzie wyłączności **filozofia pesymizmu** i **ironicznego krytycyzmu"**.

Rok 1972 Był Rokiem "Walki Klasowej"

(FEI) — Na "naradzie" ponad 2,300 aktywistów partyjnych z całego kraju, którzy przybyli do Warszawy, jeden z czołowych członków Politbiura PZPR, Jan Szydlak wygłosił długi referat o przemianach ideologiczno-politycznych w ubiegłym roku w Polsce i dalszym "wzbogacaniu treści socjalistycznych" wśród szerokich mas społeczeństwa polskiego. W referacie swym Szydlak twierdził między innymi ("Trybuna Ludu" 10.1.), "że rozwój polityczny kraju w roku 1972 dokonywał się w warunkach walki klasowej".

"Terenem tej walki oświadczył była przede wszystkim dziedzina świadomości społecznej. Polegała ona na ciśnieniu tych obcych wpływów i ideologii, o których mówiliśmy na czerwcowej naradzie aktywu partyjnego. Możemy stwierdzić, że przeciwstawiliśmy się im skuteczniej niż w przeszłości. W rezultacie nastąpiło umocnienie wpływów ideologii socjalistycznej, jako sposobu myślenia i wartościowania najszerszych mas".

Na czerwcowej naradzie, o której wspomniał Szydlak, nie nazywano "ciśnienia" obcej komunizmowi ideologii "walką klasową", która jakoby toczyła się wówczas w kraju. Jak wiadomo bowiem od dawna już różne na ten temat slogany usunięto z codziennego repertuaru propagandy komunistycznej w Polsce. Reklamy o postępach tej walki było dużo w okresie stalinowskim, efekty jej były nikłe. Społeczeństwo polskie nie podjęło bowiem formułek i sloganów walki klasowej ani w okresie "obalania władzy burżuazji politycznej i ekonomicznej" ani w całym okresie późniejszym. W latach rządów Gomułki nastąpił jak wiadomo odwrót od popularyzacji walki klasowej. Nie bardzo też przypominamy sobie, aby w 1972 roku były w prasie czy radiu jakieś choćby wzmianki o toczącej się w kraju walce klasowej. Dopiero z referatu Szydlaka dowiadujemy się, że rok 1972 minął w Polsce pod znakiem "walki klasowej", która nieustannie "wzbogacała nowe treści" komunizmu.

Z Gminy 120 ZNP

Instalacyjne posiedzenie Gminy 120 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 27 lutego, w sali E. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Na tym posiedzeniu będziemy gościć Wiceprezeskę ZNP panią Helenę Szymanowicz. Ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia, prosimy delegacje o obecność na tym posiedzeniu.

Józef Sikora — prezes;
Eleonora Tragarz — sekr.

ENCORE SERVICE CO.
TELEVISION and STEREO REPAIR
Authorized
MAGNAVOX SERVICE
966-4595
Morton Grove

SYN POŁUDNIA
Książka tania i ciekawa to tylko właśnie ta
SYN POŁUDNIA
Czyta się lekko i przyjemnie
SYN POŁUDNIA
Stosowna książka dla dorosłych i dla młodzieży
SYN POŁUDNIA
75c
książkę zamawiać można:
Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622
C.O.D.—Nie Wysyłamy

Jerzy Oszelda

Byłem SS-Manem

Historia, o której napiszę, dzięki sensacyjnym wątkom i zwartej, pełnej dramatycznych spięć akcji, niejednemu wydać się może wytworem ludzkiej wyobraźni. Wydarzyła się jednak naprawdę, podczas II wojny światowej, w obozie śmierci w Sachsenhausen. Z tej pilnie strzeżonej twierdzy udało się zbiec dwóm ludziom. Jednym z nich był cieszyniak — Bolesław Marcinek.

Bolesław Marcinek, mieszkający stale w Kanadzie, odwiedził niedawno swoje rodzinne miasto — Cieszyn. Przyjechał bowiem do Polski na roczny pobyt, by w Uniwersytecie Jagiellońsk im przygotowywać się do pracy doktorskiej na temat polityki eksterminacyjnej Bismarcka. W Kanadzie p. Marcinek jest wykładowcą historii w jednej z uczelni stanu Ontario. Pomimo oddalenia od ojczyzny, jego serce bije polskim rytmem, co znajduje wyraz w szerokiej działalności społecznej i narodowej.

Urodził się w Czechowicach-Dziedzicach. Już jako kilkuletni chłopak przeniósł się razem z rodziną do przygranicznego Cieszyna. Po ukończeniu szkoły podstawowej wstąpił do gimnazjum, następnie do Korpusu Kadetów we Lwowie, a później w Rawiczu. — Wojna zastała młodego Marcinka w Cieszynie. Nowo upieczony kadet, pałający chęcią walki, otrzymuje od znajomych "lewe" dokumenty, dzięki którym dociera do granicy jugosłowiańskiej. Jego celem jest zaciągnięcie się do tworzonych na Zachodzie, oddziałów gen. Sikorskiego. Niedaleko Gratzu już na terenie Austrii, został jednak ujęty przez niemiecki patrol i odtransportowany z powrotem do Cieszyna. Stamtąd z przeszło sześćdziesięcioma więźniami przesłano go do obozu w Sachsenhausen, gdzie zginąłby niechybnie, gdyby...

...I właśnie w tym miejscu bierze początek jakże nieprawdopodobna historia brawurowej ucieczki naszego bohatera. Marcinek od pierwszych dni pobytu w obozie przemyśliwał, jak wydostać się na wolność. Nie było to jednak rzeczą prostą. Nieudane ucieczki współwięźniów, pozwoliły mu zorientować się, jak funkcjonuje i jak daleki ma zasięg obozowy system ścigania. Rozumiał, że szans ma mało. Mimo to wspólnie z innymi więźniami, podejmuje decyzję wydostania się poza obozowe mury. Postanowiono zbiec... samolotem! — Wśród śmiałków był wszak porucznik lotnictwa. Wiązano z nim największe nadzieje, od niego bowiem zależał szczęśliwy przebieg akcji. Na nic się jednak zdały przygotowania. — Grupa zbiegów została uprzedzona przez... Rosjan. Na pokładzie potężnego samolotu wojskowego He-111, wspólnie z dziesięcioma towarzyszami niedoli, zbiegł major lotnictwa, 22-letni N. A Dewiatiew.

Niepowodzenie ucieczki nie osłabiło w Marcinku wiary, wręcz przeciwnie, odważny i szczęśliwie zakończony wyczyn Rosjan utwierdził go w przekonaniu, że istnieją inne możliwości wyrwania się z niemieckiego piekła. — Jego obozowemu życiu przyświecały dwa cele: ratowanie współwięźniów oraz przygotowanie ucieczki. Pełen poświęcenia i współczucia ocala życie wielu więźniów, za co zyskuje sobie przydomek "obozowego Anhellego". W obozie uczył się jednocześnie języków obcych, szczególnie zaś języka niemieckiego, uważając słusznie, że prędzej czy później jego znajomość napewno mu się przyda. Będąc więźniem zatrudnionym w krematorium i prosektorium, Marcinek stał się wielce niewygodnym świadkiem obozowych zbrodni. — Świadomość ciągłego zagrożenia stanowiła również potężny bodziec, by za wszelką cenę wydostać się na wolność. Postanawia zbiec z młodym 18-letnim... SS-manem, Otmarem Schraekiem, który początkowo oporny zrozumiał w końcu, że to najlepsze wyjście z matni, w którą zaplątał się służąc Hitlerowi. Perswazje Marcinka przedstawiające tragiczne położenie Niemców zrobiły na chłopcu w mundurze SS niemałe wrażenie. Było to w połowie 1944 r. Otomar Schraek i Bolesław Marcinek, zaopatrzeni w skierowania na front, postanowili opuścić obóz w mundurach formacji SS. Sprawa zdobycia dokumentów nie natrafiła na poważniejsze przeszkody. Pan Bolesław pracował wówczas jako kreślarz w SS Nachrichten-Abteilung (kancelaria informacyjna SS) i wypisywał rozkazy wyjazdów, które były już podstemplowane i podpisane. Znajomość języka niemieckiego okazała się więc wielce przydatna. Po "dopełnieniu wszelkich formalności" (legitymacja SS-mańska, rozkaz wyjazdu na zachodni front itp.) plan ucieczki wszedł w decydującą fazę.

I tak 14 lipiec 1944 r. powitał tę dziwną parę na wolności. Już w Berlinie zostali wylegitymowani przez żandarmów, nie budząc jednak żadnych podejrzeń. W miarę upływu czasu sytuacja stawała się jednak coraz bardziej niebezpieczna. Po zauważeniu ucieczki rozesłano bowiem natychmiast listy gończe, wyznaczono nawet za ujęcie "groźnych bandytów" nagrodę w wysokości 10 tys. marek. Tymczasem uciekinierzy dotarli szczęśliwie do Paryża, skąd skierowano ich do pewnego oddziału SS. Schludny wygląd, czyściutkie mundury zmyliły żołnierzy i podoficerów. Oddawali im honory, meldowali w przepisowy sposób, podając szereg informacji o dużym znaczeniu. Po dotarciu do linii frontu, zaopatrzeni w dokładne dane, Marcinek i jego kompan znaleźli się w niemieckiej jednostce. Pod pretekstem poszukiwania małego oddziału SS-Nachrichten, otrzymali od sierżanta zezwolenie na spenetrowanie terenu niewielkiego lasku.

Pomysł poszukiwania oddziału SS okazał się bardzo szczęśliwy, bo zaprowadził zbiegów do... wojskowej formacji wojsk kanadyjskich. Po przesłuchaniu w dowództwie kanadyjskiej dywizji i weryfikacji danych osobistych wysłano Marcinka do Londynu, gdzie poddany został bardziej dokładnym przesłuchaniom. Uczyniono to już gwoli urzędowym powinnościom, gdyż przekazane brytyjskiemu wywiadowi dokładne dane o dużym znaczeniu strategicznym, najlepiej świadczyły na rzecz byłego więźnia obozu w Sachsenhausen. Dzięki nim późniejsze bombardowania różnych obiektów, dokonane zostały przez brytyjskie i polskie lotnictwo z wielką precyzją. Alianci oprócz obiektów przemysłowych bombardowali nawet mieszkania prywatne SS-manów, podziemne magazyny, koszary i przyobozowe zakłady. Przeprowadzono zaś je w godzinach, kiedy więźniowie nie pracowali, co umożliwiło uniknięcie ofar.

I tak doszliśmy do końca opowieści o niezwykłych losach wojennych Bolesława Marcinka, największej przygody jego życia.

Uzdrowiska w Okręgu Lwowskim

Truskawiec, Morszyn, Lubień Wielki, Niemirów — to główne uzdrowiska na obszarze "obłasti" lwowskiej, której granice nie pokrywają się z woj. lwowskim, utworzonym w niepodległej Polsce. Oblicza się, że corocznie przybywa do nich ponad 1 milion kuracjuszy.

Niektóre uzdrowiska są więc przepełnione. Kuracjusze przywożą skierowania ze swych zakładów pracy, podoba im się przyroda, ale nie podoba się przepełnienie i różne inne niedogodności, tak dobrze znane w każdym państwie komunistycznym.

Wobec narzekań na przepełnienie buduje się nowe sanatoria, hotele, stołówki. — Przed r. 1976 Truskawiec ma otrzymać pensjonat na 2 tys. osób, kilka sanatoriów i garaże na 500 samochodów. Stali mieszkańcy Truskawca starają się budować nowe domki, gdyż wiedzą, że zawsze znajdą lokatorów. (LWIL).

Nafta Pod Morzem

Naftę spod dna morskiego zaczęto wydobywać po raz pierwszy w 1825 roku na Morzu Kaspijskim. W skali przemysłowej jednakże liczy się dopiero eksploatacja zapoczątkowana w roku 1888 na Morzu Japońskim, a w roku 1906 na Oceanie Spokojnym u brzegów Kalifornii.

Pierwszy projekt eksploatacji ropy naftowej z dna Morza Kaspijskiego metodą wierceń opracował Polak, Witold Zglenicki, absolwent Warszawskiej Szkoły Głównej, a potem Instytutu Górniczego w Petersburgu.

Zglenicki cieszył się wielkim uznaniem, jako geolog, odkrywca bogactw naturalnych Kaukazu, ale jego morski projekt naftowy nie znalazł aprobaty i poparcia. Był za śmiały, wyprzedzał ówczesną technikę co najmniej o pół wieku, jeśli nie więcej.

Zebranie Stow. Matek Pol. Am. Weteranów

W poniedziałek, 26 lutego, o godz. 12-ej w południe, odbędzie się ważne posiedzenie Stow. Matek Polsko Amerykańskich Weteranów, w sali Parku Kościuszko, 2732 North Avers, blisko Diversey Ave. Prosimy wszystkie członkinie o punktualne przybycie, gdyż mamy b. ważne sprawy do załatwienia.

Po posiedzeniu będzie zabawa stoliczkowa i członkinie proszone są o premie lub donacje. Każda członkini proszona jest, by zaprosiła swą znajomą na to posiedzenie aby ta zapoznała się z naszą pracą.

Po posiedzeniu będzie podana przekąska dla uczczenia "Dnia Św. Walentego", a z okazji rocznicy urodzin Prez. Washingtona będą tradycyjne wisienki. W celu uczczenia naszego wielkiego Astronoma Mikołaja Kopernika, każda będzie miała okazję do złożenia swej cegiełki do budowy pomnika który ma stanąć przed Adler Planetarium w Chicago.

Jadwiga Gackowska, prezeska; Teofila Ćwik, sekretarka; — Helena M. Stermińska, korespondentka.

Organizuje Się Polski Lotniczy Klub Sportowy

W Chicago znajduje się spora liczba b. pilotów szybowcowych i samolotowych i jeden z nich, p. Andrzej Szumorek — rozpoczyna starania o zorganizowanie w Chicago Polskiego Aeroklubu, jako Polski Lotniczy Klub Sportowy.

Zainteresowani piloci szybowcowi i samolotowi oraz entuzjaści lotnictwa proszeni są o skontaktowanie się telefoniczne w celu otrzymania bliższych informacji. Telefon: 227-6350, codziennie po 7-ej wieczorem, pytać o p. Szumorek.

Zebranie Matek Klubu Św. Heleny

Klub Matek im. św. Heleny pnr. 2315 W. Augusta Blvd., odbędzie miesięczne zebranie w poniedziałek, 26 lutego, w sali szkolnej o godz. 7-ej wieczorem. Po obradach wyświetlone zostaną dwa filmy z dziedziny walki z rakiem, jeden p.t. "Breast self-examination", a drugi pt. "Time and Two Women". Objaśnień będzie udzielał przedstawiciel ze Stow. Ameryk. walki z rakiem.

Po zebraniu podane zostaną kanapki. Goście i Przyjaciele są serdecznie zaproszeni. Dolores Pawlik.

Z Gminy 41 ZNP

Komitet Zabaw przy Gminie 41 ZNP zamówił salę, by urządzić zabawę roczną, 29 kwietnia. Bliższe szczegóły — podane będą na posiedzeniu Gminy 41 ZNP w środę, dnia 7-go marca.

Młodzież, która się interesuje proszona jest by podała swe nazwisko i adres do Sekretarki Gminy 41 ZNP. Chcemy rozpocząć grupę nauczania jęz. polskiego, śpiewu i tańca. Przyjmujemy dziatwę od 7 do 14 lat. Komitet Młodzieży chce zwołać wspólne posiedzenie ,gdy otrzyma adresy od Grup Związkowych przy Gminie 41 ZNP dziatwy, która chciałaby uczęszczać na tygodniowe lekcje.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 28 Lutego

Klub Żukowice Stare odbędzie swoje posiedzenie w środę, 28-go lutego, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Osikowicza, 1001-03 N. Wolcott ave.. róg Augusta blvd. Będzie wiele ważnych spraw. Prócz tego, z naszych rodzinnych stron otrzymaliśmy z parafii Żukowice Stare kilka listów, w których są bardzo ważne sprawy i każdy z członków powinien przybyć na to posiedzenie, aby wspólnie wszystko załatwić. — Stanisław Kocoł, prezes; Roman Placzek, sekr.

Najdłuższy w Europie

W 1973 r. rozpocznie się w południowej Szwecji budowa najdłuższego tunelu w Europie, który będzie miał ok. 80 km długości. Tunelem będzie płynąć woda z jeziora Bolmen do miejscowości Perstorp, skąd dalej rozprowadzana będzie siecią rurociągów długości 250 kilometrów do okręgu Malmoe — Haelsingborg. Budowa całego systemu dostawy wody będzie kosztowała ok. 500 mln. koron (100 mln. dolarów).

Budowa tunelu będzie wymagała usunięcia przeszło 1 mln metrów sześciennych ziemi i skał i będzie trwała pięć lat.

Wiadomości z Town of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow Sokolic Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku. — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Promień Nadziei. Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem. w sali Łączkowski przy 1425 W 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca, o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall. pnr 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3-cią niedzielę, o godz 2-ej po poł., w sali Rainbow Gardens 1421 W. 51-a ul.

Oddział Legion Pań przy Posterunku F. D. Roosevelt Post 29 —

Prezeska Wilczak przypomina wszystkim członkom z Legionu ze regularne posiedzenie odbędzie się w czwartek dnia 1-go marca w sali Mickiewicza pnr. 3312 South Morgan o 1:00 po południu. Prosimy członków o liczne przybycie. Bilety i książki można zapłacić już teraz na nasz roczny Bal Stoliczkowy, który odbędzie się w niedzielę, 11-go marca, w sali Mickiewicza. Serdecznie zapraszamy na zabawę.

B. Wilczak, prezeska, Mary Ann Bialek, sekr.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Regularne posiedzenie z Klubu Marynarskiego Morskie Oko, odbędzie się w niedzielę, 4 marca, w sali Hawryszko, pnr. 4756 S. Western Ave., o 2:00 po południu. — Prezes Tomiczak prosi wszystkich członków o liczne przybycie bo są ważne sprawy do załatwienia. — Książeczki i bilety na nasz Dzień Szynkowy i Social, który odbędzie się 15-go kwietnia. M.A. Bialek, koresp.

Wiadomości Klubu Parafii Osielec Nr. 203 ZKM

Otrzymaliśmy należność za bilety na zabawę, które przyszły po obliczeniu. Załączamy donację na Pawilon Mikołaja Kopernika: — Gmina 41-sza ZNP $10, Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy Grupa 2936 ZNP $10; Gmina 177 ZNP $6; Kl. Miechowice Wielkie Nr. 2 ZKM $20; Bronis Poznanski $4. Razem $50. Serdecznie dziękujemy i w dalszym ciągu prosimy o donację na Pawilon, które można przesyłać na adres: — Mikołaj Kopernik Pawilon Committee — 5522 S. Damen Ave., Chicago, Ill. 60636. — Pragniemy przypomnieć wszystkim tym, co zamierzają ofiarować $50 donacje na Pawilon, aby ich nazwisko było umieszczone na Tabeli Honorowej, że takie donacje przyjmujemy do 1 maja br. Więcej informacji w tej sprawie można otrzymać telefonując HE 4-5213.

Wiceprezeska Szymanowicz Na Instalacji Gminy 178 ZNP

Instalacyjne posiedzenie Gminy 178 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 26go lutego. w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Z powodu wielu ważnych spraw, obecność wszystkich delegatów i delegatek jest wielce pożądana.

Spodziewanym jest, że na instalacji będziemy mieli zaszczyt gościć naszą energiczną Wiceprezeskę ZNP panią Helenę Szymanowicz, oraz komisarza Piotra Kaczmarka i komisarkę p. Zofię Buczkowską z Okr. 13 ZNP.

Wszyscy weźmy gremialny udział w posiedzeniu instalacyjnym Gminy 178 ZNP, bez względu na pogodę.

Aleksander Moll — prezes;
Stefan Wądołowski, sekr. p.

Krótkie Ale Ciekawe

— W Polsce wystąpił z koncertami Jan Kiepura jr., starszy syn sławnego śpiewaka i Marty Eggerth. Jako tenor odniósł on sukcesy w Wiedniu i Szwajcarii.

— Góralskie meble stylowe cieszą się dużym powodzeniem w Anglii, dokąd wywieziono je w ub. roku na sumę ponad 3,700,000 złotych.

— W Gwatemali faszystowskie bojówki pono zrzucają przeciwników politycznych z samolotów, przelatujących nad dżunglą, lub wtrącają do kraterów czynnych wulkanów.

— Niektórzy warszawscy szatniarze zarabiają dzięki napiwkom do 200,000 zł miesięcznie. O posady te zabiega wiele osób o wysokich kwalifikacjach zawodowych lub naukowych.

— "U.S. News & World Report" pisze: Tak Polska jak Węgry mają na swym obszarze sowieckie wojska okupacyjne, stąd w ramach komisji kontrolnej w Wietnamie będą ściśle wykonywać życzenia Kremla.

— Opinia Pentagonu: Gdybyśmy bombardowali północny Wietnam przed laty tak, jak to czyniliśmy między 18 a 30 grudnia 1972, wojna byłaby się skończyła w roku 1967.

— Stany Zjednoczone straciły w zabitych: II-ga wojna światowa — 291,557; wojna domowa — 234,938; I-sza wojna światowa — 53,402; wojna w Wietnamie — 45,937; wojna koreańska — 33,629; wojna o niepodległość — 4,435; wojna w roku 1812 — 2,260; wojna meksykańska — 1,733; wojna z Hiszpanią — 385. Druga wojna światowa kosztowała nas $341 bilionów, wojna w Wietnamie $140 bilionów.

— W Urugwaju w ub. roku płace wzrosły o 40 procent, ceny o 95 procent. W Argentynie inflacja w ub. roku wynosiła 64 procent, w Chile ceny wzrosły w ub. roku o 163 procent.

— Telefony mają podrożeć, choć zysk American Telephone & Telegraph po potrąceniu podatków wyniósł w ub. roku $2.5 biliona.

— Od roku 1964 czynni są w Polsce sowieccy specjaliści i przy użyciu najnowszego sprzętu szukają nafty. Znaleźli gaz ziemny w rej. Ostrowa Wielkopolskiego, w woiew. szczecińskim i zielonogórskim — ale nafty nie znaleźli.

— "Księgarnia Współczesna" w Bydgoszczy co roku organizuje "Tydzień Książki Poszukiwanej". Od godziny 5 rano przed księgarnią stoją ogonki.

— W lutym 1919 zginął w Puszczy Białowieskiej ostatni żubr. W roku 1929 zakupiono 7 żubrów w niemieckich i szwedzkich ośrodkach hodowlanych. Dziś w polskiej części Puszczy Białowieskiej jest 157 żubrów, w sowieckiej 60.

— We Włoszech w ostatnich 20 latach znacznie poprawiło się wyżywienie. Między inn. ilość ziemniaków na głowę wzrosła z 38 na 50 kg. Ziemniaki są tam jarzyną wytworną.

— W roku 1972 — wartość "czynów społecznych" w Polsce wyniosła około 7 miliardów zł. Jest to praca bez wynagrodzenia.

— W ub. roku z Polski eksportowano około 80,00 lodówek i 150,000 odkurzaczy. W przeciwieństwie do używanych w kraju, eksportowane podobnie nie psują się.

— Hodowlę kur w Polsce prowadzi 1,800 farm spółdzielczych i państwowych. Jedna ferma spółdzielcza dostarcza przeciętnie 21,000 kur rocznie.

— W Londynie odbyła się aukcja 3,000 wypchanych zwierząt. Najwyższą cenę 800 funtów uzyskał zbiór 51 dzikich ptaków, przygotowany w roku 1858 na zamówienie królowej Wiktorii.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny JÓZEF H. GAJDA, Zarządca
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz (1 mo.)	4.00		

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Rocznie (1 yr.)	$18.00	Kwartał (3 mos.)	6.50
Półrocz (6 mos.)	11.00	Miesięcz (1 mo.)	3.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

Polskie Kłopoty z Paczkami

Ludność w Polsce otrzymuje wiele paczek z zagranicy, nadsyłanych przez krewnych czy przyjaciół. Jest to nadal cenna pomoc. Ale coraz więcej skarg i narzekań ukazuje się w krajowej prasie na system załatwiania nadchodzących z zagranicy przesyłek pocztowych. Ludzie narzekają na rozwalanie paczek dla kontroli celnej oraz niechlujne pakowanie ich ponownie. Towary niszczą się lub brudzą, a przy odbiorze paczek trzeba jednak płacić cło, niekiedy za bezwartościowe już rzeczy.

Wśród tych skarg jakie są publikowane w prasie, odzywają się głosy protestów i niezadowolenia. Paczka nadeszła "w skandalicznym stanie". "Wszystko wrzucone do jednego worka, istny groch z kapustą".

Władze celne wykręcają się wobec różnych zarzutów, zasłaniając się . . . pocztą. Główny Urząd Ceł wyjaśnił na zapytania sprawozdawcy "Życia Warszawy":

"Z chwilą nadania przesyłki, aż do przekazania jej adresatowi, odpowiada za nią poczta. W czasie odprawy celnej pocztowiec rozpakowuje paczkę wspólnie z celnikiem. Potem, po ocleniu — ponowne pakowanie. To nie my odpowiadamy za fatalny stan niektórych przesyłek. Często nawet zwracamy uwagę pocztowcom, żeby z większą starannością pakowali pootwierane paczki".

Mnisterstwo Łączności wyjaśniło, że istnieją odpowiednie przepisy międzynarodowe, chroniące przesyłki przed zniszczeniem:

"Jest też specjalne porozumienie o paczkach. Określa ono szczegółowo obowiązki poczty wobec adresata. Zapewnia m. in. że w wypadku gdy uszkodzenie nastąpi z winy poczty, to oczywiście ona za to odpowiada i ponosi konsekwencje.

Jeżeli podczas kontroli celnej stwierdzi się, że zniszczenie powstało na obcym terenie, wówczas odpowiada urząd pocztowy z tego kraju. Ale jeżeli uszkodzenie nastąpiło z winy nadawcy, wtedy poczta nie bierze na siebie odpowiedzialności".

Te formalistyczne wyjaśnienia mogą być uzasadnione i zgodne z przepisami, ale chodzi tu przede wszystkim o praktykę życia. Skargi mnożą się, bo ludzie ponoszą straty i dlatego "Życie Warszawy" komentuje:

"Są więc przepisy, zalecenia. Wydawałoby się, że paczkom nic nie grozi. Fakty świadczą jednakże o czym innym.

Wprawdzie wszystko jest na pozór w nienagannym porządku — paczka po ocleniu jest zapakowana . . . . lecz jak? Przepisy nie mówią o tym, że z paczki wrzuconej do worka (o ironio! w celu jej zabezpieczenia), nie należy robić grzechotki i potrząsać ile się da. Nigdzie też nie jest powiedziane, że o przesyłki należy dbać.

Poczta tłumaczy się brakiem warunków do sprawnej i starannej pracy. Przez jedyny w Warszawie Urząd Pocztowo-Celny przewija się rocznie 1,800 tys. paczek. Nie ma odpowiednich mocy przerobowych. Tylko 60 stanowisk na 2 zmiany — nie wystarcza. To powoduje, że nadesłane paczki tygodniami zalegają w magazynie, oczekując w kolejce oclenia. Niszczeją, gniotą się. Wieczny tłok przy stanowiskach celnych nie pozwala na staranne pakowanie po ocleniu. Nie ma na to czasu, ludzi etc. etc."

Ten stan rzeczy nie może jednak przesłaniać podstawowego zagadnienia: paczki są wartością cenną dla odbiorców i stąd władze pocztowe i celne powinny uporządkować swoje usługi dla obywateli w sposób zapewniający należytą dostawę paczek, bez niszczenia ich zawartości.

Wydaje się, że sprawa dotyczy i solidności w wykonywaniu obowiązków przez pocztowców i celników. Nie wolno tolerować ich niedbalstwa, bo odbiorcy paczek ponoszą straty, co w szerokim ujęciu trzeba uznać za straty społeczeństwa jako całości.

Nauka Języków Obcych

Członek Chicago Board of Education, Gerald Sharboro, rozesłał swoje uwagi zawierające alarmujący wstęp:

"Will foreign language study by the new academic casualty in days ahead"?

Sharboro uważa, że w kraju wyczuwa się nowy izolacjonizm na tle spraw światowych i zakończenia wojny w Wietnamie, a to nastawienie zaczyna występować coraz wyraźniej w zakresie zainteresowania obcymi językami w szkołach. Języki te nigdy zresztą nie były zbyt popularne, bo uważane były za "trudne" do nauczenia się.

Spadek zainteresowania obcymi językami, jaki notowany jest od kilku lat, wywołuje zaniepokojenie nie tylko wśród nauczycieli obcych języków, ale również w środowiskach zajmujących się zagadnieniami międzynarodowymi.

Z danych cyfrowych Council on the Teaching of Foreign Languages, na które powołuje się adw. Sharboro, wynika m. in., że w okresie 1968-70 liczba uczącej się obcych języków młodzieży spadła o dwa procent. Zanotowano spadek zainteresowania językiem rosyjskim, gdy po sukcesie sowieckiego Sputnika w 1958 r., zainteresowanie tym językiem wzrosło bardzo wyraźnie, zresztą jako wynik przemiany w pierwszeństwie potrzeb naukowych kraju.

Pięć czołowych obcych języków, francuski, niemiecki, włoski, rosyjski i hiszpański, cieszą się obecnie mniejszym zainteresowaniem, a tak zwane języki martwe (łacina i greka) są martwe rzeczywiście w amerykańskich szkołach.

Autor rozważań, jakie tu są omawiane, nie zajmuje się sytuacją w nauczaniu innych języków. Wiemy jednak, że dla przykładu istnieją poważne trudności w propagowaniu nauki języka polskiego. Ta sprawa jest napewno w całości obrazu nauki obcych języków równie niepokojąca, jak zanik zainteresowania czołowymi językami.

Chyba nie jest potrzebne wyjaśnianie, jak poważne znaczenie dla życia kraju i jego zadań w skali międzynarodowej odgrywa znajomość obcych języków. Nie można stać na ciasnym stanowisku nacjonalistycznym, że skoro Stany Zjednoczone mają swoje interesy w całym świecie, to niech świat uczy się angielskiego.

Znajomość obcych języków jest potrzebna, bo ich przydatność występuje w szerokim zakresie zainteresowań politycznych, kulturalnych i gospodarczych Stanów w świecie. Alarm podniesiony przez członka Chicago Board of Education jest więc na czasie i powinien być rozważony przez te wszystkie czynniki szkolne, które są kompetentne dla rozwiązywania tego niepokojącego problemu.

Oszukańcze Praktyki

Oczywiście sprawy nie można generalizować. Wśród specjalistów od reperowania aparatów telewizyjnych są uczciwi fachowcy, ale też są i tacy, którzy stosują oszukańcze praktyki, byle tylko zarobić nadmiernie.

Właśnie reporterzy TV-2 News w Chicago przeprowadzili badania i ustalili ponad wszelką wątpliwość, że w wypadkach potrzeby naprawienia aparatów TV występują oszustwa ze strony nieuczciwych specjalistów.

Doświadczenie było bardzo proste. Dziewięć aparatów telewizyjnych oddano do — dziewięciu różnych zakładów naprawczych w różnych dzielnicach miasta. Aparaty były w pełni sprawne, a jedynie celowo uszkodzono w nich drobne części, wartości 75 centów. Fachowiec mógł z łatwością ustalić ten brak aparatu i wymienić uszkodzoną część. Ale cóż dzieje się?

Przede wszystkim naprawiający policzyli sobie za naprawę od 24 do 38 dol. W czterech wypadkach mechanicy telewizyjni byli uczciwi i wyraźnie wskazali na część zepsutą, ale pozostałych pięciu poszło po linii oszukańczych praktyk, bo "przy okazji" powymieniali i dobre części aparatów, byle tylko zwiększyć koszt naprawy.

Takie wyniki badań nasuwają wniosek, że naprawa aparatów telewizyjnych powinna być objęta prawnymi licencjami. Trudno bowiem przeciętnemu obywatelowi uznać czy reklamujący się jako specjalista mechanik rzeczywiście posiada kwalifikacje do badania skomplikowanych przecież aparatów telewizyjnych. Przy braku licencjonowania oszuści mają szanse uprawiania swojego procederu.

Stan Indiana dla przykładu wprowadził prawo, mówiące o licencjonowaniu zakładów naprawy i instalacji telewizji, a nawet objął tym prawem i sprzedawców aparatów radiowych i telewizyjnych. Mechanicy muszą odbyć kursy przeszkoleniowe, aby uzyskać stanowe licencje.

To też kierownictwo WBBM-TV wystąpiło z sugestią, aby i stanowa Legislatura w Illinois uchwaliła w czasie obecnej sesji TV Dealer and Repairman License Law.

INNI PISZĄ:

"Wolność Prasy"

NOWY DZIENNIK — Autor amerykańskiej Deklaracji Niepodległości i prezydent. który podwoił obszar Stanów Zjednoczonych. kupując od Napoleona dorzecze Mississippi, Thomas Jefferson, powiedział kiedyś: "Gdybym miał do wyboru dobry rząd albo dobrą prasę, wybrałbym dobrą prasę".

Taka jest tradycja Stanów Zjednoczonych, które w ciągu dwóch wieków miały rządy czasem sprawne, a czasem nieudolne, ale prasę zawsze najsprawniejszą na świecie. Zwyczajowe uprawnienia prasy są olbrzymie. Wysoki urzędnik, świeżo schwytany przestepca, człowiek ranny w katastrofie — nikt nie śmie odmówić odpowiedzi na pytanie reportera, a pięcioletnich dzieci zupełnie nie peszą kamery telewizyjne, przemawiają do mikrofonu bez zająknienia. Jeżeli prezydent rzadko urządza konferencje prasowe, oskarża się go o zaniedbywanie obowiązków. Wszystko to wynika z podstawowego prawa, które nie jest formalnie wyliczone w konstytucji, ale które wszyscy uznają, to jest prawa obywatela do informacji. Bez swobody informacji obywatel nie może wykonywać rozumnie swoich obowiązków i korzystać w pełni ze swoich uprawnień.

Prasa informuje więc w Ameryce nie tylko o wszelkich nadużyciach czy podejrzeniach nadużyć w rządzie, ale także o stanowisku i poglądach rewolucjonistów, a nawet i kryminalistów. Prasa ma często lepsze informacje niż policja. I oto na tym tle powstaje konflikt, który sięgnął już Sądu Najwyższego i Kongresu. Przedmiot sporu wygląda tak: "Czy władze sądowe mają prawo żądać od dziennikarza podania wszystkich źródeł informacji i materiałów, jakie posiada.

W ostatnich latach zdarzały się sprawy, w których żądano od reportera lub od rozgłośni telewizyjnej złożenia dowodów w postaci notatników, taśm magnetofonowych, nie użytych filmów. Żądała tak zwana Grand Jury, to jest komisja obywatelska, grająca w sądownictwie amerykańskim rolę sędziego śledczego. Gdy dziennikarze odmówili, oskarżono ich o obrazę sądu. Woleli iść, co prawda na krótko, za kratki, niż wydać swoje źródła. Sprawy te znalazły zrozumienie w środkach masowego przekazu.

Projekt uchwalenia ustawy o ochronie tajemnicy prasowej powstał w końcu ubiegłego roku, gdy sąd najwyższy orzekł, że konstytucja nie daje reporterowi prawa do odmówienia zeznań przed Grand Jury i przedłożenia żądanych dowodów. Powstała obawa, że to orzeczenie może działać zastraszająco na źródła prasowe, a więc nie tylko na środowiska przestępcze, ale i na pracowników publicznych, wiedzących o jakichś nadużyciach. Wśród prawodawców nie ma jednak zgody, w jakim zakresie zabezpieczyć przywilej dziennikarski. Prosty i całkowity zakaz wzywania do sądu dziennikarzy mógłby być niebezpieczny. Niektórzy więc chcą, by ustawa tylko ograniczała prawa władz sądowych do wypadków, gdy chodzi o groźne przestępstwo i gdy reporter jest jedynym możliwym źródłem informacji.

Spór ma również charakter konstytucyjny. Wiceminister sprawiedliwości Roger Cramton w Komisji Prawnej Izby Reprezentantów wywodził, że uchwalenie przez Kongres, a więc władzę federalną, ustawy zabezpieczającej tajemnicę zawodową dziennikarską na równi z tradycyjnie chronioną tajemnicą lekarza i duchownego, będzie wkroczeniem w prawa stanów, ponieważ każdy stan ma swoje prawo karne i swoją procedurę sądową.

Jednym ze źródeł zamieszania jest sam Sąd Najwyższy, którego władza jest ogromna, a orzeczenia czasem kapryśne. I tak, Sąd ten orzekł w zeszłym roku, że dziennikarz nie ma prawa ochrony swej tajemnicy zawodowej, ale dwa lata wcześniej orzekł, że osoba występująca publicznie nie ma prawa do ochrony przeciw zniesławieniu w prasie, chyba że udowodni złą wolę. To znaczy, że prasa jest odpowiedzialna tylko za świadome podanie nieprawdziwych zarzutów, ale już nawet nie za niedałość w ich sprawdzaniu. Zdawałoby się, że powinno być odwrotnie, że prasa powinna mieć prawo do tajemnicy swych źródeł, ale hamulcem na nadużycie tego prawa powinna być dalekoldąca ochrona czci ludzkiej, tak jak to jest np. w systemie angielskim, gdzie nie tylko o urzędniku czy przedsiębiorcy, ale nawet o notorycznym przestępcy nie można ogłosić bezkarnie niczego, czego się nie potrafi udowodnić w sądzie, a za zniesławienie płaci się bardzo wysokie odszkodowanie.

Przyszłość Naszych Dziadków

KULTURA, Warszawa. — ". . . Placówki lecznicze w niewielkim tylko stopniu zajmują się profilaktyką starości, brak lekarzy przeszkolonych w zakresie geriatrii, niewielka jest też znajomość problemu tej dziedziny wśród lekarzy lecznictwa podstawowego.

Brak w naszym kraju placówki naukowo - leczniczej, programującej i koordynującej badania naukowe nad zdrowiem ludzi starych, świadczącej wysoko specjalistyczne usługi lecznicze, prowadzącej szkolenie kadr. Istnieje tej potrzeba zespolenia działalności leczniczej i zapobiegawczej z pracą opiekuńczą.

Skoro będzie się budować więcej domów dla ludzi starych, to trzeba jak najwcześniej dopracować się pełnej koncepcji tych placówek, uwzględniającej cele, jakim mają służyć i zróżnicowane potrzeby pensjonariuszy. Obecne wzory nie zawsze godne są naśladowania.

Zaczęliśfy już budować "Drugą Polskę". Ale czy potrafimy dziś precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie — jak powinni mieszkać nasi dziadkowie za lat 10? Czy będziemy preferować model mieszkania dla rodziny wielopokoleniowej, A jeśli budować imeszkania samodzielne z przeznaczeniem dla ludzi starych, to jakie powinny spełniać one wymagania, Jak sytuować te meiszkania w osiedlach?

Na świecie istnieje wiele koncepcji rozwiązywania problemu mieszkaniowego ludzi starych. Trafnego i optymalnego dla naszych warunków wyboru nie dokona tylko architekt, urbanista, czy inżynier budowlany. Potrzebne jest tutaj — podobnie jak i w innych dziedzinach — kompleksowe działanie, pomoc socjologów i psychologów, lekarzy, ekonomistów i innych specjalistów.

Podobnie wygląda sprawa szeroko rozumianych usług. Ich brak — zwłaszcza tych podstawowych, jak pomoc przy zakupach czy wykonywaniu czynności domowych— daje się najdotkliwiej we znaki starym ludziom, głównie samotnym i chorym. Brakuje osób, które chciałyby takie usługi wykonywać, a te, które to robią, nierzadko nie rozumieją swych podopiecznych.

Nawet znaczny rozwój bazy usługowej nie rozwiąże jeszcze wielu potrzeb ludzi starych w tym zakresie. I znów pytanie: czy dziedziną tą mają zajmować się — jak dotychczas — głównie organizacje społeczne? Z wieloma problemami nie mogą one sobie poradzić ze względu na szczupłość środków i nie wystarczającą liczbę ludzi. Czy istnieje koncepcja rozwoju usług, z których korzysta lub powinien korzystać w przyszłości człowiek stary? Problemy ludzi starszych muszą być rozwiązywane kompleksowo. Skłania do tego nie tylko sytuacja demograficzna.

Sędziowie Za Pancerzem

Zagrożenie przez świat przestępców skłoniło wielu sędziów — jak podaje "Newsweek" — do noszenia rewolweru. W kilku miejscowościach sędziowie sądów federalnych zaopatrzyli swe ławy w płyty pancerne, by móc za nimi przykucnąć w razie strzelaniny na sali. A sędzia sądu karnego w Chicago George E. Doleżał zaangażował własną żonę, znakomicie władającą pistoletem, jako osobistą osłonę z płacą $706 miesięcznie. Zwolnił ją jednak, gdy podniosły się głosy krytyki, nie na temat braku kwalifikacji pani Doleżał, lecz nepotyzmu sędziego. Jest on obecnie przygnębiony i powiada, że czuł się przy żonie znacznie bezpieczniej.

Bilans Dwuletnich Rządów Edwarda Gierka

(FEI) — Z końcem stycznia br. dzienniki warszawskie ogłosiły komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu planu gospodarczego i rozwoju gospodarki narodowej w 1972 roku. Korzystając z tej okazji, redakcje pism ponowiły komentarze i analizy, którym już sporo miejsca poświęciły w ostatniej dekadzie grudnia ubiegłego roku i pierwszej połowie stycznia bieżącego w bilansach dwuletnich rządów Edwarda Gierka.

W okresie tym prasa i radio warszawskie dzień po dniu podsumowywały dość optymistycznie "realizację zrodzonych przed dwoma laty założeń strategicznych" nowego kierownictwa partii, koncentrując się niemal wyłącznie (poza polityką zagraniczną i turystyką) na osiągnięciach gospodarczych i poprawie warunków życia ludności kraju. W odsetkach i liczbach bezwzględnych wskazywano na "nienotowany" od lat wzrost produkcji różnych gałęzi przemysłu oraz rolnictwa. Natomiast jeśli chodzi o inne, nie mniej bardzo ważne dziedziny rozwoju narodowego, nie wspominano o nich wogóle. Gierek bowiem od pierwszych dni po objęciu władzy nie szczędził wysiłków by zreformować gospodarkę kraju i utrzymać masy robotnicze w spokoju. W innych dziedzinach zapowiadane przez niego zmiany ograniczały się raczej do dreptania w miejscu.

Różne bowiem śmielsze zamierzenia i projekty reform, przygotowane przez specjalne zespoły ekspertów a dotyczące liberalizacji ustroju komunistycznego, nie uzyskały zgody Moskwy na ich realizację. Inne reformy, jak na przykład w sprawie rozszerzenia uprawnień Sejmu czy związków zawodowych, musiały być zmienione po "konsultacjach" z ekspertami sowieckimi. Fakt zwiększenia wydatków na cele naukowe, o którym mówił Jaroszewicz (Radio Warszawa 24.1.) na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Roku Nauki Polskiej, wiąże się ściśle z przyspieszeniem rozwoju gospodarki kraju, który jest również w interesie Moskwy, gdyż jak wiadomo eksploatacja ekonomiczna Polski przez Związek Sowiecki wcale nie zmalała.

Nowe Kierownictwo Partii

W bilansach ostatniego dwulecia podkreslano niejednokrotnie, że "zdobycie zaufania w społeczeństwie" przez nowe kierownictwo partii "wymagało niemałego trudu". "Osiągnięcia polityczne, gospodarcze i socjalne ostatnich lat, klimat owocnego i twórczego ożywienia ogarniający dzisiaj cały kraj — pisała "Trybuna Ludu" z okazji 60-tej rocznicy urodzin Gierka — wiąże się najściślej z kierowniczą pracą Towarzysza Edwarda Gierka". W okresie tym — stwierdzały inne dzienniki i radio — "wzmocniła się jedność partii, jej polityczna dyscyplina i aktywność.

Zwłaszcza pierwszy rok rządów Gierka, jak wiadomo, minął po znakiem czystek w aparacie partyjnym i gospodarczym, co było nieodzownym warunkiem utrzymania się przy władzy nowego reżymu. W ten sposób na gruzach "gomułkowszczyzny" wyrosła w partii "gierkowszczyzna". Jednym z ważnych osiągnięć Gierka w jego polityce wewnętrznopartyjnej było zlikwidowanie istniejącego za czasów Gomułki dużego wachlarza frakcyjnego w partii. Każda nominacja na wyższe stanowisko partyjne oceniana była wówczas pod kątem przynależności do rywalizujących ze sobą klik partyjnych: gomułkowców, moczarowców, zwolenników Cyrankiewicza. Rozróżniano też byłych stalinistów od neostalinistów, "moswiczan" od partyzantów i starych członków KPP lub członków SDKPil od A1-owców i Gwardzistów. Po stopniowej likwidacji tych frakcji we władzach centralnych partii i rządu, Gierek dostatecznie ustabilizował swą władzę.

Możliwi Konkurenci Do Władzy

W obecnym 15-osobowym Politbiurze (łącznie z 4-ma zastępcami) decydujący wpływ posiada Gierek i jego przyjaciele oraz sympatycy. Ci pierwsi, jak Edward Babiuch, Jan Szydlak czy Zdzisław Grudzień zawdzięczają mu swą karierę partyjną. Ci drudzy, jak Stanisław Olszowski, gen. Wojciech Jaruzelski czy Franciszek Szlachcic, Kazmierz Barcikowski, Józef Kępa i Stanisław Kania — to przedstawiciele młodej generacji, których Gomułka bał się dopuścić do władzy, zdobyli swe stanowiska dopiero za czasów Gierka. Dla podkreślenia 'jedności' wprowadzono jeszcze do Politbiura towarzyszy z dawnych frakcji: b. socjalistę Henryka Jabłońskiego, stalinistę Władysława Kruczka oraz ostatniego z tzw. "moskwiczan" — Piotra Jaroszewicza i byłych gomułkowców — Mieczysława Jagielskiego i Józefa Tejchmę, którzy poza Jaroszewiczem nie mają większego wpływu w Politbiurze.

W układzie tym wpływy Ed. Gierka — jak na razie — są zabezpieczone. Podobnie bowiem jak w grudniu 1970 r., gdy dokonywała się zmiana warty na stanowisku pierwszego sekretarza partii, tak i obecnie — praktycznie biorąc — PZPR poza Gierkiem nie ma innej alternatywy. Ani popularnością wśród masy członkowskiej partii, ani doświadczeniem i stażem partyjnym, nikt z możliwych konkurentów Gierka nie dorasta do tak wysokiego stanowiska w partii. Zdobył on sobie w Moskwie dostateczne zaufanie nie tylko swymi zdolnościami dobrego administratora gospodarczego kraju ale także — a być może przede wszystkim — "rozumną" realizacją wytyczonego przez nią kierunku działania w kraju i na terenie zagranicznym. Niemniej jednak w Warszawie mówi się, że z "młodych" sny o przewodnictwie przeżywają w Politbiurze Olszowski, Szlachcic i Kępa. Jak dotąd nikt z tych lub innych możliwych konkurentów do władzy na pewno nie ma poważnych szans.

Podobne Kłopoty

Zagrożona bankructwem największa prywatna sieć kolejowa Penn Central nie jest osamotniona. Podobne kłopoty ma większość przedsiębiorstw kolejowych na świecie, które różnią się od Penn Central tyko tym, że są własnością państwową. — Prawie wszędzie koleje są deficytowe, samochody, ciężarówki i samoloty zabierają im pasażerów oraz coraz większą część transportu towarowego. Płace pracowników rosną a dochody się zmniejszają. Przed bankructwem chronią je subwencje rządów. Jest to lekarstwo zalecane również przez część opinii publicznej Penn Central. Coraz więcej ekonomistów dochodzi do przekonania, że koleje bez subwencji państwa nie utrzymają się a z wielu powodów nie można dopuścić do całkowitej ich likwidacji.

Brytyjskie koleje miały deficyt w 1971 i 1972 r. W tym roku, mimo podniesienia cen za bilety, przepowiada się deficyt $90 milionów. Zachodnio-niemieckie Koleje Państwowe miały $800 milionów deficytu w ub. roku. Mimo podniesienia ceny biletów o 10 procent i podwyżki opłat za przewóz towarów, co łącznie zwiększy dochody o około $160 milionów, deficyt będzie większy niż w ub. roku. Powodem wyższe płace, które zwiększą koszta o $270 milionów.

Subwencje rządu pokrywają deficyt kolei we Francji. Wysokie płace są powodem deficytu, zarówno państwowych jak prywatnych linii kolejowych w Szwajcarii. — Państwowe Koleje we Włoszech miały $800 milionów deficytu w 1972 r. W tym roku deficyt może dojść do $1 biliona. Z 260 linii kolejowych w Japonii tylko 7 miało dochód. Deficyt pokrywają subwencje państwa.

Prywatna sieć "Canadian Pacific" wykazuje dochód, państwowa "Canadian National" ma poważny deficyt.

Rzymska Rota

W roku ubiegłym Rota Rzymska, czyli Sąd Papieski do spraw małżeńskich, wydała 251 orzeczeń w sprawach małżeńskich. W 248 wypadkach chodziło o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Z tej liczby 180 uzyskało wyroki pozytywne, 68 — negatywne; 107 procesów przeprowadzono bezpłatnie.

Council 87 P.N.A. Bowling League

Standings

Team	Won	Lost
Sears Bank	39½	26½
Joan of Archer	38	28
E. Mares Pontiac	37½	28½
Ciesla-Ridge F. H.	34	32
Allied Florists	24½	41½
General Sausage	24½	41½

We have a new 1st place team this week as Sears Bank blasted Joan of Archer 3 times to move into the top spot replacing Joans. Sears used a five-man effort to beat the previously red-hot Joans team. Sears was led by B. Pocica's 226, 213-612; closely followed by B. Levin's 235-570. T. Mikrut's 213-559, R. Barthelt's 518 and D. Konkolewski's 503. Joan's, who experienced the frutration of losing all 3 games in a night for one of the few times this year, was led by R. Dybas' 512 and M. Latka's 490. J. Sroka had 467, F. Linkowski 442 and M. Grisko 434.

Ciesla-Ridge Funeral Home, like Sears, blasted E. Mares Pontiac 3 times to drop Mares into 3rd place. Leading the Ridge onslaught were S. Wiedenski with 201-592, C. Herstowski with 208-522 and F. Decore with 204-502. B. Herstowski had 472 and C. Lenz 439. Mares; who would have trouble beating a 3 man team, let alone a 5 man team; was led by R. Pietraszek's 553 and N. Urbancic's 511. Donna Masty had 470, Michelle Slowiak 453 and Theodora Wenderski 441 (we can't win this way, girls!).

Meanwhile, Allied Florists contined their duel with General Sausage to stay out of last place. (**BOTH** teams would do anything to win, right fella's?). Anyway, Allied took 2 out of 3 from General to regain a 5th place tie with them. Allied was led by E. Ogonowski's 209-600 (nice series Ogi!) J. Gallagher's 541 and N. Cortez' 532. H. Hadzima had 495 and B. Blanford 406. General was led by E. Sablik's 202-547, L. Wen-R. Girolamo's 508. B. Poremski derski's 529, E. Stefanski's 522 and should have stayed home with his 436.

33rd Edition Of Ice Capades, Opens At Chicago Stadium

Tuesday, Feb. 27 and runs through Mar. 11

Here's a show that you won't have to be ashamed to take your kids. Ice Capades, the 33rd edition of the fabulous Iceexperience, opens at Chicago Stadium and runs through March 11 with matinees each Saturday and Sunday.

The big number that gets raves from the kids as well as the adults who wish they were still kids is Lidsville, a take off on the Saturday morning TV shows.

The number ends up with the famous Ice Capades kiddie ride which this year has three charming "Hat" cars in which the audience gets a chance to actually participate in the happiest show in town.

Headlining the cast and making their professional debut are Jo Jo Starbuck and Ken Shelley, three times U.S. National Fair champions. The bright pair each does a solo number besides their brilliant pair skating performance.

Ken also is the 1972 U.S. Men's champion, the first male skater to win both the singles and pair gold medals in 31 years.

Comedy is provided by the lovable Freddie Trenkler, the Bouncing Ball of the Ice, and the hilarious Hans and Pepe.

Hugh Forgie and Shirley Marie show some fantastic antics with their Badminton on ice. And Ruppert's Kissing Gears are back.

Other imaginative productions include "'S Wonderful," featuring new soloist Adelle Boucher and the artistic adagio team of Peter Gordon and Barbara Wilson; "Celebration," which captures the rhythms of gospel singing and highlights the interpretive skating of Italian star, Anna Galmarini; "Atlantis," a world beyond reality where you will see Japanese champion, Sashi Kuchiki, skate with fiery torches while a neptune lady, Pinky Brenner, swims serenely in a giant plastic bubble; "Sentimental Journey," a nostalgic trip through the decades of the 40's, 50's and 60's; and the rousing finale, "Say It With Music," saluting the music from the era of the big bands.

Opening night is a benefit for the Servite Mission. On Feb. 28, Mar. 1, 6, 7 and 8 all tickets are $3, $2.50 and $2.

"Peace And Love – Janet Lynn"

Special February 27th At 9:30 P.M.

Janet (Nowicka) Lynn shares the honor with Peggy Ann Fleming of being the only Americans who have won the United States National Figure Skating Championship five years in a row.

"Peace and Love — Janet Lynn," a half-hour special which tells the story of this 19-year-old. will be presented Tuesday. February 27, at 9:30 p.m. on Channel 9. (Following the Black Hawks' hockey game with the New York Islanders).

Janet's last victory came on January 28th. Now she is preparing to travel to Czechoslovakia for the world championships which begin February 27. The contest for the world title appears to be between Janet and Canada's Karen Magnuson.

This pixie blonde skated for the first time at age two-and-a-half. This special includes film of her skating at ages 4, 6, 8, and then at 9 when she was already considered one of the best in the country in her age group. The program includes film of Janet's winning the 1972 and 1973 National Championships.

Nearly everyone recognizes Janet's smile. "Peace and Love" tells the background to that smile — a young girl's love for skating and people. A young girl who says, "God has given me the talent to skate, and I don't skate to win titles . . . only to give enjoyment to those who watch."

Janet talks about the things she has missed in growing up with nearly every spare moment spent on the ice; discusses the closeness of her family, necessary in order that Janet could become a champion, and tells what the future holds for her.

Viewers learn that Janet's family Mr. and Mrs. Nowicki sold a pharmacy in Chicago, when Janet was only eight years old, to move to Rockford so Janet could be closer to her coach. Her 73-year-old grandfather got up each morning at 5 o'clock to drive Janet to the rink for preschool practice. The Rockford school board held a special meeting to decide how to enable Janet to graduate from high school when it was learned she was one credit short—in physical education.

Janet's religious convictions are solid. She appeared last summer on the Billy Graham Crusade, and carries her convictions home where she works with troubled young people.

Rockford, Illinois residents are crazy about their city's number one personality, but they are not alone. The State of Illinois allowed a billboard to be placed at the entrance of the city proclaiming Rockford the home of Janet Lynn. Janet was presented with the Key to the City of Chicago following last year's Olympics, and Japanese Olympic officials invited Janet back for a two-week summer visit to promote the official Olympic film.

It is all included in "Peace and Love," the story of one beautiful American Girl.

Beckert, Fanzone Sign

Only veteran pitcher Bob Locker and rookie outfielder Matt Alexander remain unsigned Thursday as the Cubs await the settlement of the owner-player dispute and the opening of spring training.

Glenn Beckert and Carmen Fanzone signed 1973 contracts Wednesday. Beckert, who hit .270 last year and missed 36 games at second base because of injuries, is hopeful of a healthier year that will boost his batting average to his normal range, around .300. Fanzone, a utility infielder, hit only .225 last year but was the club's best pinch-hitter.

Veteran

Atlanta (UPI) — Bobby Dodd served 22 years as head football coach at Georgia Tech. Thirteen of his teams played in bowl games and nine were winners.

Advocate Society Will Hold Installation Dinner February 28

Make your reservations for the Installation Dinner to be held February 28, 1973 at the Bismark Hotel. Reservations are $11.00 per person. Call Steve Kubiatowski, Installation Chairman at 641-1228 or 685-4341.

We hereby publish the candidacies for membership:

Honorable Thomas J. Janczy, 2711 W. 23rd Street, Chicago Illinois. 1951 graduate of University of Chicago Law School with a J. D.

Alfred J. Paul, 1100 N. Dearborn Street, Chicago, Illinois. 1971 graduate of Chicago Kent College of Law with a J. D.

William E. Lasko, II, 5244 W. Belmont Avenue, Chicago, Illinois. 1971 graduate of Northwestern University Law School with a J. D.

Kenneth E. Michniewicz, 8023 Churchill Street, Niles, Illinois. 1972 graduate of De Paul Law School with a J. D.

Andrew Anthony Ziemba, 5050 W. Newport Street, Chicago, Illinois. 1970 graduate of De Paul Law School with a J. D.

Willard J. Stepek, 126 Wallace, Crystal Lake, Illinois. 1954 graduate of De Paul Law School with a L. L. B.

Robert J. Hinkes, 5310 N. Chester, Chicago, Illinois. 1971 graduate of Chicago Kent College of Law with a J. D.

Sportsman's Park Has Handle Mark For Opener

Opening night at Sportsman's Park was a four-star affair Thursday. A track mutuel handle record for openers was set as 16,567 fans wagered $1,311,596 for the 10 harness races. Last year's opener drew 13,617 fans, who plunked down $1,018,017.

The Grumbler, driven by Jimmy Curran, who won the feature, the $7,500 General George Invitational Pace, beating out the favorites Lesota Sky Raider and Shady Counsel.

Papa and Gee Gee (5-1) returned $218 on the daily double and the trifecta was worth a hefty $747.60, with the winning combination reading 1-9-4.

Seagren Wins $39,700

"It's a lot more scary to compete for money," said Bob Seagren's wife Pam. "I've never seen him so nervous, so edgy, so hungry to win." And how he won.

After many years as a great amateur pole vaulter, Seagren, 26, became a pro and outclassed nine other athletes in a 10-event program slated to be shown on ABC-TV.

Seagren won $39,700 in the two-day competition known as the Superstars. All athletes competed in events other than their specialty.

Shane Enters School

Los Altos Hills, Calif. (UPI) — Australian swimming star Shane Gould, who will be in America five months, enrolled at St. Francis High School here Wednesday. "I came here to get experience in life that I wouldn't get in Australia because living in America is different," said the 16-year old athlete who holds five world swimming records.

She is living with the Paul Mariani Jr. family, who befriended her and her family during the 1971 Santa Clara International Invitational. Miss Gould made her first U.S. appearance in a meet at nearby Santa Clara and set a world record in the women's 400-meter free style.

Seagren Recruiting

Los Angeles (UPI) — Pole vaulter Bob Seagren left Wednesday for Europe to recruit others for the new International Track Assn. One of his chief goals is East Germany's Wolfgang Nordwig, who won the Olympic gold medal and took the world outdoor record away from Seagren last summer in Munich. He had announced his retirement but Seagren hopes to change his mind.

Texans Like High School F.B.

Austin, Tex. (UPI) — Texans' enthusiasm for high school football will be mirrored in a feature length documentary film about the rivalry between Brownwood and Iowa Park, two annual AAA powerhouses.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Obowiązek i Praca

Choć stanowimy jeden Związek Harcerstwa, — choć jednemu służymy wspólnemu celowi — to jednak każda gałąź: Harcerki, Harcerze, Starsze Harcerstwo i Koło Przyjaciół ma własne specjalne cele i metody pracy.

Najbliższą imprezą ogólnoharcerską jest — Kiermasz K.P.H. w dniach 31 marca i 1 kwietnia. Gdzie? Naturalnie w Dom uWeteranów.

Pracujemy przy nim wszyscy — od zucha do sędziwego dziadka czy babci.

Celem tej imprezy — zdobycie funduszy koniecznych na wykończenie prac w Ośrodku, by on mógł się stać terenem pozwalającym — w okresie letnim — rozwijać młodzieży jak najpełniejszą działalność — we wzorowych warunkach zdrowotnych i wychowawczych. Wychowujemy w Harcerstwie przez pracę, przez czyn — więc muszą być stworzone warunki tę aktywność pobudzające. — Wiele prac w Ośrodku winna wykonać sama młodzież, by poczuła się współodpowiedzialna, współgospodarzem Ośrodka. Ale i w tym wypadku muszą być odpowiednie narzędzia i pomoce.

Obok spłaty zobowiązań za Ośrodek i jego urządzenia — pilną sprawą jest nowy sprzęt obozowy (namioty, łóżka polowe, itp.), bo stary już odmawia służby. A sprzęt wycieczkowy — lekkie namioty, kajaki, canoe, łódki, kamizelki ratunkowe itp. Sprzęt sportowy.

A pomoc finansowa np. w konkursach czytania mapy Polski? Tyle zadań przed naszym Kołem Przyjaciół.

Koło nie czeka na mannę z nieba, ale wciąż pracuje.

Koło ma wielkie zaufanie w naszym społeczeństwie, — wielu Przyjaciół, którzy wiedzą, że fundusze Koła idą na właściwe cele, są oszczędnie gospodarowane i że Koło od 22 lat służy naszej młodzieży i organizacji wiernie i uczciwie.

Napewno też tegoroczny Kiermasz spotka się z serdecznym odzewem.

Każdy odwiedzający tę imprezę chętnie próbuje szczęścia.

By dać jak najwięcej okazji losowania — potrzebne są fanty, fanty, fanty. Chcieliśmy tego roku pobić rekordy, — najwięcej fantów, najwięcej rozgrywek, — największy dochód.

W każdym domu są wartościowe przedmioty, które leżą bezużytecznie. Złóżmy je na fanty. Niech dziecko przyniesie je na zbiórkę, lub rodzice zgłoszą telefonując — 227-6307 (po godz. 6-ej).

Największą jednak atrakcją są główne wygrane: kolorowa telewizja — 23 cale, stereo, zegar radiowy, aparat "Polaroid", elektryczny kawnik i inne.

Losy są już u nas w domach — z dzielnością podejdźmy do ich rozprowadzenia. Tylu jest naszych znajomych, — przyjaciół — nie powinien pozostać ani jeden los nie wykorzystany.

Przez 25 Lat

Z inicjatywy 21-go Kręgu Starszoharcerskiego już drugą sobotę z rzędu w gościnnym Domu Weteranów wyświetlano filmy z pracy harcerskiej terenu Chicago od jej początków.

Po filmach w ostatnią sobotę jeden z ojców harcerzy powiedział: — "Kto właściwie zdaje sobie sprawę z pracy jaką Harcerstwo już wykonało? Przyznam się, że sam nie wyobrażałbym sobie tego nigdy, gdybym nie widział tych filmów".

Podobne zdania padały po pierwszym wieczorze.

To prawda — "kto sobie zdaje z tego sprawę?. . ."

Dobrze, że są te filmy (w większości to własność prywatna poszczególnych harcerzy lub byłych członków organizacji, sympatyków, przyjaciół). Filmy te robione nie przez fachowców, ale robione "na żywo" — tak jak pracę tę ktoś widział, a niektóre jej momenty sam przeżywał — są dziś dokumentami prawie historycznymi.

Ćwierć wieku pracy—wśród młodzieży — dla młodzieży — z młodzieżą. Ile jej się przewinęło przez harcerskie szeregi!

Ci z pierwszych lat — zuchy, dzisiaj często żonaci, lub zamężne, a ich dzieci już dorosły do gromad zuchowych czy drużyn harcerskich.

Dobrze jest zobaczyć siebie dawniej i dziś i pokazać to swoim dzieciom.

Dobrze jest przypomnieć sobie dawnych Przyjaciół, — dawne otoczenie. Wspomnieć — pomyśleć — porównać.

Przyjemne są filmy z obozów z podpatrzonymi scenami z życia zwierząt nieodłącznymi przyjaciółmi każdego harcerskiego obozu.

Szkoda, że 2 pierwsze wieczory nie cieszyły się taką frekwencją jakiej spodziewał się inicjator — 21-szy Krąg St.-h, ale ci którzy przyszli— mamy nadzieję — nie żałują.

Harcerze z Lat 1910—1945

Pisząc o wzmożeniu pracy Starszego Harcerstwa na tym terenie — wspomniałem również o zamiarze skrzyknięcia wszystkich harcerek i harcerzy z lat 1910—1945 i ewentualnego utworzenia Koła lub Kręgu.

Na terenie Wielkiej Brytanii Koło takie powstało przed około 10 laty i rozwinęło bardzo ożywioną działalność, — pomagając w pracy młodzieżowej, utrwalając w wydawany mprzez siebie "Skaucie" wiele cennych wspomnień i faktów z okresu pierwszych 30-tu lat istnienia Harcerstwa. Okres ten był szczególnie bogaty.

Celem omówienia ewtl. powołania takiego Koła na naszym terenie — koniecznym jest spotkanie. Dlatego zwracamy się do wszystkich dawnych harcerek i harcerzy z okresu 1910—45, — chcących spotkać się razem, o zgłoszenie swych adresów do J. Bazylewski, 2047 W. Thomas ul., Chicago 60622.

Po zebraniu zgłoszeń będzie zwołane spotkanie.

Życzenia Młodej Parze

Młodej parze Hufcowej — Hufca Harcerek "Tatry" phm. Kindze Rzymskiej-Streator i jej małżonkowi — na nową wspólną drogę życia, by była jasna, znaczona coraz to nowymi osiągnięciami — życzenia składa Harcerstwo w Chicago.

"Na Tropie" — Kopernikowi

Ostatnie 2 numery — "Na Tropie" — rok 1973 to niewyczerpane źródło wiadomości o naszym największym,— światowej sławy, astronomie Mikołaju Koperniku. Wszystkim, którzy stają do Konkursu na temat Kopernika radzimy zapoznać się z materiałami — znajdującymi się w wspomnianych numerach naszego pisemka.

Drużynowi, Wodzowie, Zastępowi — w "Na tropie" — znajdziecie materiały do waszych zbiórek, kominków, a na obozach — gawęd na temat rocznicy Kopernikowskiej.

Czytajcie i prenumerujcie "Na Tropie", a kto jeszcze nie odnowił prenumeraty, niech to uczyni jak najprędzej.

Kanada Nie Będzie Mówić o Dezerterach

Ottawa, Kanada (DP-D).— Rząd kanadyjski nie będzie negocjował ze Stanami Zjednoczonymi by starać się o amnestię dla amerykańskich dezerterów i uchylających się od poboru — powiedział min. spraw zagranicznych Mitchell Sharp.

Odpowiedział on na pytania Barry Mather, członka Izby Gminy, który zapytał się czy rząd będzie prowadził dyskusje z Washingtonem, by dowiedzieć się, czy duża liczba młodych Amerykanów przebywających obecnie w Kanadzie będzie mogła powrócić do domu na podstawie amnestii.

Mather powiedział, że to jest szczególnie obecnie ważne ze względu na duże bezrobocie w Kanadzie.

Sharp oświadczył, że nie konsultował się z zarządem amerykańskim, kiedy młodzi Amerykanie przybyli do Kanady i nie zamierza obecnie prowadzić takich konsultacji odnośnie ich powrotu.

Proces w Zurychu

Zurych. — (UPI) — Proces pani Edith Irving, żony pisarza, który sfałszował "autobiografię" multimilionera Howarda Hughes, rozpocznie się 8-go marca w Zurychu. Akt oskarżenia zarzuca jej machinacje bankowe i posługiwanie się fałszywymi dokumentami. Prokurator szwajcarski Henry Ardinay jest zdania, że sprawiedliwość szwajcarska wielkodusznie potraktuje oskarżoną.

DZIAŁ KOBIET

Piżama z wzorzystego nylonu w kolorach pastelowych.

Porządki w Mieszkaniu

Pewnego dnia zauważamy nagle, że nasz dom, jak to zwykle przed świętami wymaga generalnych porządków. Okna są brudne, firanki zakurzone, dywany nie wytrzepane, ściany zakurzone a ogólny wygląd naszego mieszkania pozostawia wiele do życzenia. Już teraz nie mamy czasu na większe zastanawianie się kiedy to zrobimy, więc rzucamy się w wir pracy. Przede wszystkim uwaga: nie róbmy tego wszystkiego tak, jak za babcinych czasów bywało. Porządki generalne, czyli t. zw. "wywracanie domu do góry nogami" wyszło całkowicie z mody. Dzisiejsza nowoczesna gospodyni w spokoju, powoli, bez ogromnych wysiłków, ale codziennie zrobi coś według swego planu.

W zależności od pogody zaczynamy od mycia okien, albo od trzepania dywanów, albo od czyszczenia ścian. Ale pamiętajmy, aby zachować rozsądną kolejność, bo na przykład czyszcząc ściany zakurzymy okna.

Jak Czyścić Ściany?

Owinąć szczotkę w czystą szmatę i trzymać drążek pod kątem 45 stopni (by nie spaść z drabiny, nie przechylać się zbytnio do tyłu i nie zakurzyć sobie twarzy i włosów) najpierw omiatać sufit. Potem kolejno ściany. Jeśli mieszkanie malowane jest farbami emulsyjnymi, możemy je od razu myć szmatką zwilżoną wodą z detergentami, uważając, by nie chlapać. Większe zabrudzenia można czyścić płynem do mycia plastyków. Oczywiście przed przystąpieniem do tych prac trzeba starannie okryć meble.

Jak Myć Okna?

Ramy okienne najlepiej jest zmywać wodą z amoniakiem, spłukując czystą wodą. Szyby — prawie każda gospodyni myje "po swojemu." Szyby będą błyszczeć jeśli przetrzemy je szmatą zwilżoną w spirytusie do palenia.

A Co z Dywanami?

Dywany trzeba wytrzepać! Aby z tym trzepaniem było mniej roboty, dobrze jest przedtem oczyścić je odkurzaczem lub choćby zebrać brud szczotką.

Niektóre dywany trzeba porządnie wyczyścić. Przystępujemy do tego już po starannym wytrzepaniu. Świetnie myje się i to na wpół "sucho" specjalnymi preparatami do mycia dywanów. Gęsta piana dokładnie wchłania brud, potem tę pianę zbiera się gąbką, dobrze odciśniętą po wypłukaniu w czystej wodzie. Nawet nie trzeba nic podkładać pod dywan! Wreszcie wyciera się czystą szmatką do sucha umyte miejsca. Gdy wyczyszczone dywany, chodniki itp. dobrze wyschną, zwijamy je i bierzemy się za podłogi.

Łazienka powinna lśnić. Trzeba wyszorować wannę, glazurę, wymyć plastykową zasłonkę i umywalnię. Przeróżnych środków, past, proszków do tego celu jest dość. Pamiętajmy jednak, że pokrywa od muszli w ustępie z plastyku będzie dopiero wtedy lśnić, jeśli ją przetrzemy szmatką, lekko skropioną olejem jadalnym, po czym wypolerujemy suchą flanelką.

Reszta porządków to już drobiazgi. Czyszczenie metalowych części np. lamp (ale pamiętajcie o wyłączeniu dopływu prądu, a także o tym, że żarówki myje się tylko denaturatem!), wymycie solą kryształów, odkurzenie kwiatów doniczkowych itd. A ponadto codzienne zamiatanie, wycieranie kurzu.

(Narodowiec)

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!

Panienki i Panie!

WZNOWILISMY TĘ KSIĄZKĘ na WASZE ZĄDANIE;
Bo każda staranna gosposia pamięta
Że POLSKIE CIASTA, nie tylko od święta!
A więc Gosposiu z farmy, czy też z miasta
Kup w Dzienniku Związkowym książkę

JAK PIEC CIASTA

Cena $1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C O D nie wysyłamy)

Cztery Osoby Zginęły w Katastrofie Samochodowej

4 osoby zostały zabite, trzy odniosły obrażenia w wypadku samochodowym, gdy auto którym jechali zostało uderzone przez pędzącego kierowcę i odrzucone na cementowe sklepienie na Kennedy Expressway, w pobliżu ulicy Addison. Wypadek spowodował dwugodzinną przerwę w ruchu kołowym.

W wypadku zginął 42-letni James Freeman, jego żona Luela zam. 331 N. Lockwood, syn Glen, lat 14 i córka Doris 16, — 10-letni syn Alvin i 8-letnia córka, znajdują się w szpitalu Swedish Covenant, w stanie krytycznym.

Według zeznań świadków, auto pędzące z szybkością 90 mil na godzinę uderzyło w auto Freemana, odrzucając je z taką siłą, że uderzyło w sklepienie i wywróciło się, wyrzucając równocześnie cztery osoby na szosę. Świadkowie zeznali, że lekarz przejeżdżający szosą wkrótce po wypadku zatrzymał się i udzielił — pierwszej pomocy ciężko rannym ofiarom wypadku.

Policja oskarżyła kierowcę samochodu, który spowodował wypadek, Rafaela Salazara, lat 24.

Salazar przyjechał do Stanów nielegalnie przed 4-ma laty z Guatemali. Został on aresztowany i znajduje się w więzieniu powiatowym. Kaucję za tymczasowe zwolnienie wyznaczono w sumie $100,000. Inny mężczyzna, który mówi że znajdował się w aucie Salazara w chwili wypadku, Angel Rodriguez, sam zgłosił się do policji w niedzielę.

Salazara aresztowano w niedzielę, gdy zatelefonował do policji z zażaleniem, że skradziono jego samochód. Po kilku godzinach badań, Salazar przyznał, że spowodował wypadek w którym zginęło kilka osób.

Trzej Policjanci Ranni w Pościgu Za Kierowcą

Trzej policjanci odnieśli obrażenia w sobotę, gdy ścigali kierowcę auta, który zatrzymał się dopiero wtedy, gdy strzał oddany przez jednego z policjantów ugodził w jego towarzyszkę.

Pościg rozpoczął się przy Monticello i Diversey o 3:40 nad ranem w niedzielę, a zakończył się w 25 minut później, kiedy uciekający samochodem uderzył w jedno auto policyjne, a cofając się w drugie, zawadził o stojącego policjanta i później uderzył w drzewo.

Policjanci ścigali kierowcę za zbyt szybką jazdę, — na przestrzeni 4-ch mil, jadąc ulicami, zaułkami, przez parkowiska. W międzyczasie uciekający, — 19-letni Thomas Bremer, uderzył w pięć samochodów, m.in. patrolowe auto, na rogu Harding i Addison. W zderzeniu tym obrażenia odnieśli patrolowy Allen Tomasik i jego kolega Ernest Bursoni. Obu opatrzono w Swedish Covenant Hospital i zwolniono.

Patrolowy Frank F. Saenz został ranny gdy Bremer cofał swój samochód i uderzył w drugie patrolowe auto. Kolega Saenza, patrolowy Olsen oddał 6 strzałów do samochodu, a inny policjant — wystrzelił trzykrotnie, ale dopiero gdy uciekający wpadł na drzewo i policjanci mogli dojść do auta, zobaczyli, że kierowcy — towarzyszyła dziewczyna.

Mary Gudl, lat 18, zam. pnr 3900 N. Linder została ranna odłamkiem kuli. Dziewczynę opatrzono w szpitalu.— Bremera oskarżono o nieprzepisową jazdę, opór stawiany policji, uszkodzenie kilku samochodów i spowodowanie wypadków w jakich 3-ej policjanci doznali obrażeń.

Oskarżonego również opatrzono w szpitalu, gdyż został lekko postrzelony w głowę podczas pościgu.

Francuzi a Chrzest

Paryskie katolickie czasopismo "Le Pelerin" ogłosiło wyniki badań, dotyczących poglądów Francuzów na Sakrament Chrztu. 88 proc. ankietowanych odpowiedziało, że pragną chrzcić swoje dzieci, 9 proc. dało odpowiedź odmowną, a pozostałe 3 proc. nie wyraziło w tej sprawie żadnego zdania.

Episkopat francuski w specjalnej instrukcji dla księży zalecił, by udzielano chrztu tylko pod warunkiem, że istnieje uzasadniona nadzieja, iż dziecko będzie wychowywane po katolicku. Otóż tylko 16 proc. pytanych uznało tę decyzję za słuszną. Olbrzymia większość Francuzów wyraziła następnie opinię, że chrztu należy udzielać niemowlętom, a 5 proc., że powinno decydować samo dziecko, skoro dojdzie do pełnoletności. Wątpliwości budzą odpowiedzi dotyczące motywu udzielania — chrztu. 63 proc. podało motywy religijne, a reszta traktuje chrzest jako zwyczaj rodzinny, albo aprobuje chrzest jako warunek możliwości zawarcia później małżeństwa katolickiego.

US Nie Oponują Unifikacji Wietnamu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nowczo odrzucił możliwości dalszej interwencji amerykańskich sił zbrojnych w wojnie wietnamskiej, mimo prowadzonych tam dalej utarczek. Stwierdził on, że "walki trwają dłużej aniżeli spodziewaliśmy się — ale obie strony starają się umocnić swe pozycje dla kontroli terenu przez nich zajętego. "Wojna ta jednak nauczyła nas, jak mówił Kissinger — że bezpieczeństwo wewnętrzne i wojna podjazdowa winny być troską rządu znajdującego się u władzy. Partyzant żyje i walczy wśród własnych ziomków, a obcokrajowiec nigdy nie może współzawodniczyć z nim na tym odcinku."

Mówiąc o pozycjach daleko idącej pomocy finansowej dla odbudowania Północnego — Wietnamu, Kissinger stwierdził, że "byłoby to poważną kontrybucją dla zapewnienia pokoju w Indochinach, gdyż przyczyniłoby się do przełamania trudnego psychologicznego problemu przywódców Hanoi. Spędzili oni większość swego życia w więzieniu albo walcząc na frontach bojowych, nigdy nie zaznali pokoju, poświęcając całe swe życie walce zamiast konstruktywnym celom".

Kissinger wyśmiał wszelkie pogłoski, że między nim a prezydentem Nixonem, zwłaszcza w okresie dziesięcio-tygodniowego impasu w rokowaniach pokojowych do końca stycznia — zaistniał pewien rozłam, który oziębił ich stosunki. "Nigdy nie było między nami różnic w celu do którego dążyliśmy, ani też nie odczuwałem oziębienia naszego stosunku. Musimy pamiętać, że Washington jest "urzeczony władzą i potęgą" i że żyje spekulacjami w rozdmuchiwaniu drobnych szczegółów do wielkich zagadnień".

Ministrowie Obradują w Paryżu

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

będą na zmianę przedstawiciele Kanady i Polski.

Przed konferencją odbyła się seria spotkań nieoficjalnych. M. in. sekretarz stanu William Rogers konferował prywatnie przez półtorej godziny z chińskim ministrem spraw zagranicznych Chi Peng-fei oraz telefonicznie rozmawiał z Andrei Gromyką, sowieckim ministrem spraw zagranicznych, umawiając spotkanie z nim na drugą połowę bieżącego tygodnia.

Ministrowie wchodzili na salę obrad po dwóch lub po trzech, następnie gromadzili się wokół stołu konferencyjnego i prowadzili swobodne rozmowy. Sekretarz Stanu chodził od grupki do grupki i ściskał dłonie obecnych.

Irena Sapocińska

Polska Kardiologia

Choroby serca — plaga drugiej połowy XX wieku, to skutek szybkiego uprzemysłowienia, urbanizacji, tempa życia i pracy. Stanowi chorobę współczesnej cywilizacji rozwiniętych krajów. Należy do nich i Polska. Ze schorzeniami układu krążenia zgłasza się co rok do lekarzy około 1 miliona 400 tysięcy osób. W szpitalach leczy się około 280 tysięcy pacjentów. 72 tys. zapada rocznie na zawał serca, który niejednokrotnie kończy się tragicznie. Jakie więc podejmuje się środki zaradcze? Jak organizuje się opiekę kardiologiczną w Kraju?

Jeśli chodzi o podstawowe leczenie przypadków nagłych, to zarówno dostarczenie chorego do szpitala, jak i udzielenie pierwszej pomocy rozwiązane jest poprzez ogólną opiekę anestezjologiczno-reanimacyjną. Tymi sprawami w zasadzie zajmują się anestezjolodzy, kardiolog zaś, a czasem internista przeszkolony w zakresie kardiologii pełni funkcje konsultanta.

Planuje się jednak w przyszłości wyodrębnienie specjalnych ośrodków intensywnej opieki wieńcowej, do których trafiliby chorzy ze specjalnymi powikłaniami, dowożeni karetkami reanimacyjnymi. Istnieją już one w wielu miastach wojewódzkich. Najlepiej zorganizowane pogotowie reanimacyjne działa w Poznaniu.

Schorzenia układu krążenia — zwłaszcza ostre, wysunęły się obecnie na pierwsze miejsce w zakresie zachorowalności i są również najczęstszą przyczyną nagłych zgonów. Wprowadzenie oddziałów anestezjologiczno - reanimacyjnych w szpitalach powiatowych — zapewni choremu pierwszą pomoc specjalistyczną.

W nowoczesnym leczeniu intensywnym decydującą rolę odgrywa technika. Nie byłoby ono możliwe bez odpowiedniej aparatury elektroterapeutycznej. Tego rodzaju urządzenia do niedawna dostępne były tylko w ośrodkach specjalistycznych. Teraz jednak — w związku z uruchomieniem krajowej produkcji aparatury do intensywnej terapii, wprowadzane są już stopniowo do wszystkich szpitali powiatowych.

W Polsce jest wielu wybitnych specjalistów i doskonałych ośrodków kardiologicznych. Wspomnijmy tylko o prof. Zdzisławie Askanasie, doc. Mariuszu Stopczyku, dr. Marianie Pieniaku, dr Marii Liszewskiej z Warszawy, o lekarzach centralnego szpitala górniczego w Bytomiu, o prof. Janie Molu z Łodzi i innych.

Poznań również dużą wagę przywiązuje do leczenia chorób krążenia. W kilku szpitalach znajdują się sale "intensywnej terapii". Np. w szpitalu miejskim im. Strusia, którego dyrektorem jest dr Stanisław Andrzejewski, wspaniały organizator lecznictwa poznańskiego, znajduje się sala "intensywnej terapii", w której koszt pobytu pacjenta wynosi dziennie 1.000 zł:! Salą tą opiekuje się młody znany poznański kardiolog dr Januariusz Styperek.

Rolę wiodącą spełnia jednak Instytut Kardiologii w Warszawie. Oddział intensywnej terapii tego instytutu dysponuje najnowocześniejszą aparaturą i urządzeniami. Przyjmuje się tu głównie pacjentów z zaburzeniami rytmu serca. Tacy pacjenci na ogół wymagają stymulacji serca.

W Warszawskim ośrodku istnieje możliwość wprowadzenia elektrod do serca zarówno drogą żylną, jak i ich naszywania. Stymulatory, które stosuje się u takich chorych, pochodzą głównie z firm szwedzkich, holenderskich i włoskich — istnieje zatem możliwość sprowadzenia dla pacjenta każdego typu urządzenia, jeżeli tego wymaga konieczność.

Stosowanie wszystkich typów urządzeń inplantowanych jest całkowicie bezpłatne, pacjent nie ponosi żadnych kosztów tego rodzaju drogich przecież zabiegów.

Instytut prowadzi poza tym największą w Polsce przychodnię dla pacjentów ze wszczepionymi stymulatorami serca, aby wymiana stymulatora następowała we właściwym momencie. Są to urządzenia zasilane bateryjnie i zaprzestanie stymulacji groziłoby nagłym zatrzymaniem krążenia. Z tej przychodni korzysta około 300 pacjentów.

Upowszechnienie walki z chorobami układu krążenia wymaga zarówno zwiększenia liczby specjalistów, jak i wzrostu kwalifikacji zawodowych lekarzy. W centralnym zatem planie szkolenia lekarzy przewiduje się 2 szczeble. Mianowicie: szkolenie kardiologiczne internistów zarówno poradni kardiologicznych jak i oddziałów wewnętrznych szpitali powiatowych — oraz szkolenie w zakresie wysoko specjalistycznej opieki kardiologicznej szpitali wojewódzkich i ośrodków akademickich. Przewiduje się również utworzenie wojewódzkich poradni kardiologicznych w każdym województwie, powołanie stanowiska wojewódzkich konsultantów do spraw kardiologii.

Przodujące ośrodki kardiochirurgii w Polsce są w stanie wykonywać każdego typu zabiegi operacyjne.

Oczywiście uzyskanie szybkich postępów w leczeniu chorób serca, nie było możliwe bez rozwinięcia odpowiednich badań naukowych i klinicznych. Polska ma i w tej dziedzinie duży dorobek. Na polu osiągnięć naukowych w kardiologii w wielu dziedzinach odgrywa poważną rolę. Np. polski system organizacji leczenia przy pomocy wszczepiania stymulatorów serca jest w pewnym stopniu modelowy. Zorganizowanie banku urządzeń do inplantacji z możliwością szybkiego dostarczenia odpowiedniego typu stymulatora stanowiło wzór, który np. w późniejszym okresie został wprowadzony we Francji.

W dwu miastach — jednym szybko uprzemysłowiającym się Płocku — i drugim, które w planie nie ma tego rodzaju rozwoju Sochaczewie, są prowadzone badania epidemiologiczne, wykazujące, że istnieje pewien związek między uprzemysłowieniem danego ośrodka, a stopniem zachorowalności na choroby układu krążenia.

Polska bierze także udział w pracach Światowej Organizacji Zdrowia — dotyczących badań epidemiologicznych i rehabilitacji chorych ze schorzeniami układu krążenia. Również polskie badania w zakresie kardiologii doświadczalnej stanowią punkt wyjścia dla opracowań, które są publikowane w czołowych czasopismach naukowych na świecie.

Przykładem uzupełnienia możliwości terapeutycznych jest np. metoda wspomagania krążenia we wstrząsie towarzyszącym zawałowi serca. Zajmują się tym tylko niektóre ośrodki na świecie. Polska metoda polega na wprowadzeniu do aorty cewnika zaopatrzonego w balonik, który jest rozdymany i zapada się synchronicznie ze skurczami serca. W ten sposób tworzy coś w rodzaju dodatkowej pompy, odciążającej dotkniętą zawałem lewą komorę. Pompa ta zwiększa przepływ wieńcowy, a więc — zmniejsza ostateczną rozległość zawału serca.

Rozbudowa Wilna Trwa

Od paru lat Wilno rozbudowuje się głównie w kierunku północnym, to znaczy na prawym brzegu Wilii, rozdzielającej miasto na dwie części.

Za Jagiellonów miasto leżało prawie w całości na południe od Wilii i tam jest najwięcej starych domów i kościołów. Teraz natomiast szybko zagęszczają się dzielnice takie jak Antokol i Karlinki. Oblicza się, że na początku 2-ej wojny światowej powierzchnia mieszkalna w Wilnie wynosiła półtora miliona metrów kwadratowych, obecnie natomiast 3 miliony 300 tys. metrów.

100 tys. Wilnian mieszka już w nowych dzielnicach, którymi są: Karolinki. Żyrmuny i Łazdyny. Jeszcze w tym dziesięcioleciu ma powstać nowa dzielnica Wierszuliszki.

Wilno jest stolicą, zwiedzają je corocznie masy turystów, więc Litwini starają się miasto jak najbardziej upiększyć i rozbudować. (LWIL).

6-ciu Strażaków w Zerwanej Windzie

Sześciu strażaków zostało rannych w poniedziałek w godzinach rannych kiedy zerwała się winda, w której jechali aby gasić pożar w mieszkaniu pnr 4526 N. Sheridan. Winda spadła przynajmniej dwa piętra w dół. Rzecznik Ravenswood Hospital, gdzie przebywają wszyscy strażacy, oświadczył, iż żaden z nich nie doznał poważnych obrażeń.

Placówka straży otrzymała wezwanie alarmowe o godzinie 3:30 nad ranem. Pożar był zlokalizowany tylko w jednym mieszkaniu i ugaszono go zanim mógł się rozprzestrzenić.

Amerykanie Nie Krytykują Dużej Zwyżki Podatku Social Security

Washington (GP). Tegoroczna podwyżka podatku Social Security o 35% była najwyższą w historii tej instytucji — obecne jego maximum wynosi $631.80 rocznie dla pracownika i dla pracodawcy — a jednak nie słychać zbyt wielu z tego powodu protestów. Specjaliści kongresowi przypuszczają, że wielka bez precedensu podwyżka pensji Social Security — o 20% — oraz wprowadzenie systemu automatycznych ich podwyżek wraz ze wzrostem kosztów utrzymania przytłumiły niezadowolenie z wyższych podatków. Większość Amerykanów najwidoczniej jest skłonna płacić więcej za większe benefity dla siebie w przyszłości, a dla starszych swych krewnych lub przyjaciół obecnie.

Wielu Krytykuje System

Jednakowoż wielu ludzi krytykuje sam system. Niektórzy konserwatyści powiadają, że ma on zbyt małe rezerwy pieniężne, choć wynoszą one obecnie przeszło 50 bilionów dolarów, że benefity jego zależą od łaski Kongresu i że dla młodych pracowników kontrybucje na pensje emerytalne w prywatnych firmach ubezpieczeniowych byłyby korzystniejsze.

Na te obiekcje liberałowie odpowiadają, że system Social Security nie operuje tak jak prywatne ubezpieczenie, nie potrzebuje więc tak wielkich jak one rezerw pieniężnych. Są to bowiem ubezpieczenia społeczne. 28 milionów osób otrzymuje więcej niż by ich do tego uprawniały ich kontrybucje. Kongres zaś, który w zasadzie może znieść ten system z pewnością tego nie uczyni. Będzie go raczej poszerzał i ulepszał, przeznaczając prawdopodobnie w końcu jakąś część ogólnych dochodów federalnych na jego użytek.

Niesprawiedliwość Kontrybucji

Liberałowie twierdzą również, że im wyższe są podatki Social Security, tym bardziej są dla biednych niesprawiedliwe dlatego że mniej zarabiający pracownicy dają większy procent swoich dochodów na kontrybucje niż ludzie więcej zarabiający. Niektórzy proponują więc, aby finansowanie Social Security oprzeć na indywidualnych podatkach dochodowych.

Służba Zdrowia w Polsce

"Kurier Polski" w Warszawie" przeprowadził małą ankietę na temat obecnego stanu służby zdrowia. Oto parę odpowiedzi:

"Służba zdrowia jest obecnie zbiurokratyzowaną machiną, obracającą się w kręgu zarządzeń, okólników i zaświadczeń. Pacjent stał się drugorzędnym trybikiem "pomagającym" w funkcjonowaniu tej maszynerii. Sprawy chorego człowieka stały się sprawami "urzędowymi", obwarowanymi różnego rodzaju papierzyskami. W tej sytuacji samo niesienie pomocy choremu zeszło na dalszy plan. Proszę spróbować dostać się do lekarza rejonowego bez odpowiedniej legitymacji, skierowania lub zaświadczenia!

Coraz bardziej zapomina się o przychylności i wyrozumiałości wobec cierpiących i potrzebujących pomocy. Lekarze denerwują się na chorych, okazują im swoje niezadowolenie... Zdaję sobie sprawę, że mój list może sprowadzić gromy na moją głowę. Świat medyczny nie chce bowiem widzieć tego, jak bardzo chora jest sama medycyna..."

"Bezpłatne leczenie kosztuje! Wszędzie trzeba płacić — począwszy od salowej, która bez brzęczącej monety nie poda ciężko choremu basenu do łóżka, a kończąc na niektórych lekarzach specjalistach, u których kupuje się łóżko w szpitalu."

"Uważam, że lecznictwo jest bardzo przeciążone, zwłaszcza po ustawie o ubezpieczeniu rolników. Znam lekarza, który pracuje na kilku etapach. Nie wiem, czy człowiek jest zdolny do czegokolwiek, pracując 24 godziny na dobę."

Adresy w Polsce

Od 1 stycznia br., obowiązuje w Polsce nowy system adresowania listów. Według nowego systemu jako pierwsze na kopercie powinno być podane imię i nazwisko adresata. W drugiej linii należy podać nazwę ulicy, numer domu i numer mieszkania. Na dole w lewym rogu koperty należy podać numer kodowy, a w dolnym prawym rogu nazwę miejscowości (poczty).

Będą Smakołyki

Prasa warszawska zapowiada, że wkrótce rozpocznie się na maszynach sprowadzonych z Holandii produkcja mrożonych frytek. Ma być ich w tym roku około 1,000 ton. Na włoskich maszynach wyrabiać się będzie ravioli, a na japońskich kuliste ciasta nadziewane mięsem, jarzynami, lub słodkim nadzieniem. Z Czechosłowacji nadejdą maszyny do wyrobu zawijanych zrazów. Ponadto uruchomi się produkcję kapusty, papryki i innych warzyw, nadziewanych farszami. Czy również na zagranicznych maszynach — prasa nie podaje.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść i dziaduś nasz, śp.

Tomasz C. Skubisz

(mąż śp. Marii z domu Stasila)

Członek Tow. Korony Polskiej Gr. 1457 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go lutego 1973 roku, o godzinie 9-ej rano, przeżywszy lat 85.

Zamieszkiwał pnr. 12251 S. Green Street.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 11737 S. Michigan Ave., do kościoła Wniebowzięcia N.M.P., a stamtąd na cmentarz Św. Marii, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bernard (Josephine) i Józef (Lorraine), synowie i synowe; 5 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek Pisarski. Telefon: PU 5-3086.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojcem mój, śp.

Wojciech Piskur

(mąż śp. Antoniny z pierwszego męża Augustyn) (ojczym śp. Edwarda)

Członek Klubu Par. Luszowian, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go lutego 1973 roku, o godzinie 8:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go lutego, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na porcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek Augustyn, pasierb; **Julia i Emilia**, żony pasierbów; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.

(26, 27)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria Sikorska

Członkini Tow. Gwiazda Polski Grupa 893 ZNP i Tow. Kawalerii Polskich Ułanów Oddział 12 P. L., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go lutego 1973 roku, o godzinie 12:55 w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 7710 W. Addison ul., do kościoła Św. Jacka (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antoni, mąż; **Regina Prusinska**, córka; **Edwin, Theodore i Joseph**, synowie; **Eleanor**, synowa; 6 wnucząt; 12 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Schielka Funeral Home. Telefon: NA 5-3444.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, śp.

Ignacy Kubiszyn

Członek Placówki 2 SWAP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go lutego 1973 roku, o godzinie 7:45 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła Najsłodszego Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Olejnik**), żona; **Jan**, syn; **Piotr Kubiszyn**, brat z rodziną w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera. Telefon: YA 7-3388.

(26, 27)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Wacław Buino

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go lutego 1973, o godzinie 3:55 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julia (z domu **Stachelska**), żona; **Genowefa, Patrycja i Zdzisław**, dzieci; **Lowell Gebauer**, zięć; **Halina**, synowa; **Stefan**, brat; **Stefania**, bratowa; (**Edward** z żoną, brat i **Bronisława** z mężem, siostra w Polsce); **Stanisława Buino**, stryjenka; wnuk, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800. (24, 26)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia i prababcia nasza, śp.

Bronisława Kosar

(z domu Kutek) (żona śp. Jana)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go lutego 1973 roku, o godzinie 7-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27-go lutego, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5735-43 W. Fullerton ul. (narożnik Mango), do kościoła Św. Jakuba (Msza św. o godz. 11-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lillian, Jennie i Loretta, córki; **Felix i Walter**, synowie; **Frank Broda, Joseph Zyla i Joseph Bernacki**, zięciowie; **Nellie i Ida**, synowe; **wnuki**, wnuczki i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek. Telefon: BE 7-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Agata Jachim

(z domu Kajpust) (żona śp. Józefa)

Członkini Tow. Niewiast Różańca Św., Klubu Obywatelek, Tow. M. B. Szkaplerznej, Sodalicji Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, Tow. Św. Jana Bosco, III-go Zakonu Św. Franciszka, Tow. Św. Elżbiety Grupy 146 Zw. Polek w Am. i Klubu Żukowice Nowe, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 23-go lutego 1973 roku, o godzinie 12:40 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward, Anna Mrozek i Genowefa Zaszczurynska, dzieci; **Stanisława**, synowa; (siostry w Polsce); wnuki, wnuczki i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800.

Bogactwo Siarki a Dola Chłopa

"W północnej części Kotliny Sandomierskiej, w widłach rzek Wisły i Sanu — niezbyt głęboko pod ziemią, zalegają pokłady siarki rodzimej, należące do największych w świecie". Tak Adam Augustyn, w krakowskim tygodniku "Wieści" zaczyna swój reportaż p.t. "Siarka".

Warto przypomnieć, że we współczesnej produkcji przemysłowej kwas siarkowy jest składnikiem nieodzownym, a wobec powszechnego uprzemysłowienia świata, wydobycie z trudnością nadąża zapotrzebowaniu. Polska nie miała własnej siarki i kwas siarkowy importowała za ciężkie dewizy. Przeto gdy w latach 1953-54 polscy geolodzy odkryli, jak pisze wyżej Augustyn, pokłady siarki "rodzimej", poruszyło to nie tylko Polaków, ale też naszych sąsiadów. Czesi pierwsi zaofiarowali dostawy maszyn i współpracę w zamian za kwas siarkowy. W tempie — jak na socjalistyczną gospodarkę — błyskawicznym powstał Kombinat "Siarkopol" i w 1958 uruchomiono odkrywkowe wydobycie siarki.

Tarnobrzeska Rewolucja Przemysłowa

To wcale nie przesadne określenie zważywszy, że od pokoleń powiat Tarnobrzeski był drobno-rolniczy, a rozwój przemysłu nigdzie w Polsce nie był tak gwałtowny, nie zmieniał warunków życia tak nagle z dnia na dzień.

"W tarnobrzeskim zagłębiu od 1958 r. nikt nie zna dnia ani godziny, plany opracowane na kilka lat naprzód już po paru miesiącach okazują się nie aktualne, bo to siarka — to żywioł prawdziwy" — pisze Augustyn.

Istotnie — w rejonie gdzie przed wojną zbędnych rąk do pracy było wiele tysięcy, a poza rolnictwem zdołano zatrudnić zaledwie około 2000 — obecnie w przemyśle pracuje ponad 40,000. Zaludnienie z 75 tys. w 1953 r. podniosło się do 100 tysięcy w 1970 r., a dochody ze 130 tys. na ponad półtora mil. zł. I tak ze wszystkim...

Golgota Tarnobrzeskiej Wsi

Jakże w tych rewolucyjnych przemianach wygląda wieś tarnobrzeska? Cytujemy:

"W praktyce, w języku prostych faktów, wygląda to tak, że ludzie, mając więcej pieniędzy, mają również większą możliwość manewru gospodarczego; po prostu forsę, którą chłop-robotnik zarobi w przemyśle, można zainwestować w gospodarstwo podnosząc jego dochodowość, co z kolei pozwala na nowe udoskonalenia.

Wyglądałoby więc na to, że w Tarnobrzeskim rodzi się sielanka: przemysł z rolnictwem wzięły się za ręce i pospołu pną się w górę ku świetlanej przyszłości. Tak idealnie jednak nie jest. Przy najlepszych chęciach obu stron — muszą wystąpić zakłócenia, które nie zawsze dadzą się przewidzieć" — a cóż dopiero w doktrynerskim systemie gospodarki komunistycznej — dodajmy od siebie.

"Tak jest na przykład — pisze Augustyn — z wodą. — Wskutek wybierania siarki tworzą się leje depresyjne, powodujące zanikanie wody na przestrzeni kilku a nawet kilkunastu kilometrów wokół kopalni. Pierwsze takie zjawisko wystąpiło w okolicach Piaseczna, pierwszej kopalni odkrywkowej, gdzie wybierano siarkę na głębokości 30 metrów. Tam Kombinat, w ramach odszkodowań za szkody górnicze, wybudował wodociąg. Jednakże na prawym brzegu Wisły pokłady siarki okazały się bogatsze, tylko głębiej położone. W Machowie wybiera się na 70 metrach głębokości.

Wytapianie Siarki

Tanią metodą wydobycia siarki jest wytapianie jej pod ziemią, co też powoduje ucieczkę wody, ale tu Kombinat nie śpieszy z pomocą.

"Jedziemy przez tereny podziemnej eksploatacji siarki. Po obu stronach szosy rozciąga się raczej pustynia. — Gdzieniegdzie skrawki rzadkiej trawy z wypalonymi łysinami, wiatr pędzi po szosie chmury piasku jak na Saharze, nieco dalej widnieją wzgórza — nie wzgórza, jakieś łyse pagórki o wyglądzie przerażająco jałowym i martwym. To hałdy wybranej ziemi. Przemysł po swojemu kształtuje krajobraz. Zmienia topografię i koloryt. To nie tyle czerwona, ile żółta pustynia. Na te pola, głęboko odwodnione, pada deszcz w postaci kwasu siarkowego, czy lepiej — kwas siarkowy w postaci deszczu. Powiada się — trudno. Siarka i tak się opłaca, choćby większe jeszcze siała zniszczenie.

Po paru kilometrach krajobraz się zmienia, coraz więcej zieleni, rosną normalne drzewa. Grębów leży na skraju — jeśli można się tak wyrazić — skutków działania kopalni. Tam jeszcze siarka nie dotarła, jeszcze nawet woda jest w studniach, choć też już coraz mniej. Ale wiadomo — czy nie dojdzie? I kiedy? Tego na dłuższą metę przewidzieć się nie da, dlatego władze na wszelki wypadek nie dają zezwoleń na budowę na terenie gromady Grębów. Ale ludzie i tak budują, nie chcą mieszkać w walących się, prymitywnych chałupach.

"Stawiają też zabudowania gospodarcze. Nie wiadomo, na jak długo, ale na razie i tak się opłaca, jakkolwiek by liczyć. A pieniądze ludziska mają, zarabiają nieźle, więc co z nimi robić? Jeszcze nie doszli do tego, żeby je przeznaczyć — powiedzmy — na rozrywkę, jeszcze jest to pojęcie obce, tak jak pojęcie wolnego czasu. Wolny czas i wolne pieniądze można zainwestować w gospodarkę. Można — a więc trzeba, niezależnie od wszelkich zagrożeń. I dlatego jedziemy właśnie do Grębowa — to jest gromada, w której jak w zwierciadle odbijają się wszystkie typowe zjawiska zachodzące od kilkunastu lat na tarnobrzeskiej wsi".

Komunistyczne "Planowanie"

"Najpierw te ogólnie odczuwalne w całym niemal powiecie — sprawa wody, sprawa wywłaszczeń, sprawa odszkodowań. O wodzie słyszę wciąż i wszędzie, to problem najbardziej dojrzały do załatwienia i właściwie już w toku załatwiania. Inaczej z wywłaszczeniami. Tutaj niewiele się poprawia, albo zgoła nic. Przede wszystkim — największa forsa należy się rolnikom za zniszczone plony. Więc sieją, choć wiedzą, że nie będą już zbierać. Marnuje się ziarno, marnuje się praca ludzka. Nie ma dokładnego planu wywłaszczeń. Nie jest to tylko wina Siarki, to także brak tytułów własności, brak szczegółowych zapisów w hipotekach. Ludzie odchodzą z ziemi, za którą niby dostają pieniądze — jakie to zresztą pieniądze, 9 tysięcy za hektar, za który trzeba gdzie indziej zapłacić 40 — ale nawet te pieniądze leżą w depozycie, bo nie wiadomo, komu je dać. Można co prawda dostać równowartość w postaci ziemi, w gromadzie Grębów znalazłaby się nawet ziemia dla wszystkich wysiedlonych z Jeziórka. Cóż jednak z tego, kiedy nie wolno budować! w namiotach koczować, jak za czasów biblijnych patriarchów!

"Więc ludzie żyją jak na wulkanie. Czekają na wywłaszczenie — płacą podatki za ziemię, z której nie mają już pożytku i klną oraz pomstują. Dobrze temu, kto młody, zdrowy i już w całości wywłaszczony. Za uzyskane pieniądze urządza się w mieście, kupuje spółdzielcze mieszkanie, idzie do pracy w przemyśle. Zmienia stan, staje się robotnikiem. Ale ktoś ma pole w dwudziestu kawałkach, z tego mu wywłaszczą trzy, akurat razem z budynkami? Co robić z resztą? Jeszcze tragiczniej przedstawia się sprawa ludzi starych.

Komunistyczna "Oświata Dla Ludu"

"Wszakże nie to jeszcze jest sprawą dla głębowian najbardziej żywotną i niepokojącą. Problemem numer 1 jest sprawa liceum ogólnokształcącego, jednego z trzech w całym powiecie.

Zaczęło się w czasie okupacji od kompletów tajnego nauczania. Po wyzwoleniu przez krótki czas było prywatne, później samorządowe, wreszcie państwowe. Budynek liceum jest ciasny, nauka odbywa się na trzy zmiany, nie ma gabinetów i pracowni. Kadra nauczająca w znacznej części dojeżdża, bo nie ma domu nauczyciela, brak także internatu. W tym stanie rzeczy szkole grozi likwidacja. A tymczasem rozwój regionu, jak go obserwujemy — wymaga czegoś przeciwnego — zwiększenia możliwości kształcenia się ludzi. Jest to żywotna potrzeba również przemysłu. Grębowianie gotowi są przekształcić swoje liceum w pomaturalną szkołę doskonalenia zawodowego — dla Siarki! Trzeba tylko liceum zbudować.

"No cóż, pod tym postulatem wypadałoby się podpisać obiema rękami. Ale czy można? Skoro w Grębowie nie wolno zbudować nawet kurnika? Skoro krążą wciąż inne pogłoski, a od lat już nic nie wiadomo na pewno?

I to jest, jak sądzę, sprawa zasadnicza nie tylko dla Grębowa. Mówi się, że Siarka jest opłacalna, nawet gdyby cały powiat trzeba było ewakuować. Być może. Ale przestaje być opłacalna społecznie, kiedy tysiące ludzi żyje jak na wulkanie, na węzełkach, nie wiedząc, co ich spotkać może za chwilę. I jeśli ten stan ciągnie się latami."

Czymże zakończyć te cytaty? Myślę, że daremny trud, że każde słowo będzie za słabe na określenie nieludzkiej gospodarki komunistów.

Skomentował, **A. H.**

"Jutro Polski"

★ Praca Męska

PUNCH PRESS OPERATORS WANTED

GOOD STARTING SALARY.

Steady work, paid insurance, hospitalization and many company benefits.

STANLEY SPRING & STAMPING
5050 W. Foster 777-2600

POTRZEBA MĘŻCZYZN
Do pracy do całkowitej obsługi taśmowej piły (Bandsaw Filer). Dobre godzinowe zarobki. Stała praca i doskonale płatne nadgodziny pracy oraz inne świadczenia.
2044 W. Lake St. Tel. MO 6-3251

POTRZEBA MĘŻCZYZN
Do Pracy Jako Maszynistów
Z pewny doświadczeniem, lub nauczymy was. — Zgłosić się do:
R. M. MANUFACTURING CO.
3274 W. Fullerton Ave.
Tel. 276-3222
Muszą mówić po angielsku.

WANTED MAN

Have knowledge of welding and mechanics to work on tank and dump trailers.

Call 242-1300

JANITOR — part time mornings. 108 W. Lake St. Room 200. 372-8608 Mr. Thomas

WANTED YOUNG MAN
Interested in plastic mold finishing trade.
Apply at:
610 Bennett Rd.
Elk Grove Village, Ill.
956-1313

BRAKE and FRONT-END MAN
EXPERIENCED
Salary plus commission.
McCORD TIRE
Bensenville
Call 625-6133
8:30—4:30, Sat. 8—12

PORTER in bakery wanted. Full time. Start at 7 A.M.
PRINCESS BAKERY INC.
5530 W. Belmont

EXPERIENCED
- **Thread Roller Man**
- **Headerman**

Also Need Trainees
Call Jim — 833-2880

SECURITY GUARDS

Experience Helpful.
Retired persons acceptable, good salary, excellent fringe benefits.
4 P.M. — Midnight.
Weekly and swing shift.

MARTHA WASHINGTON HOSPITAL
4055 N. Western Ave.
Chicago
539-6080, Ext. 202

"Zagroda Jamneńska"

W znanej nadmorskiej miejscowiści wypoczynkowej, w Mielnie koło Koszalina zarganizowane zostanie muzeum historyczno-etnograficzne typu skansenowskiego. Będzie to historyczna "zagroda słowiańska" w Klukach na terenie Słowiańskiego Parku Narodowego. Specjaliści z koszalińskiego muzeum, którzy organizują zagrodę skansenowską w Mielnie, wytypowali już w okolicznych wsiach tego rejonu budynki gospodarskie i mieszkalne, wiatrak, żuraw studzienny i inne obiekty, typowe dla tutejszego budownictwa i kultury ludności jamneńskiej (nazwa od przymorskiego jeziora Jamno), zamieszkującej w przeszłości tę część pobrzeża bałtyckiego. Zostaną one przeniesione do Mielna i tu zrekonstruowane w dawnej postaci.

Grota Ondraszka

Na wschodnich zboczach Skrzycznego bielscy speleolodzy odkryli dużą jaskinię górską. Ma ona ponad 60 metrów długości i co najmniej 10 metrów głębokości. Jak podają opowieści ludowe, w grocie tej mieszkał niegdyś słynny zbójnik Ondraszek, przechowując tam skarby zdobyte na bogaczach w Beskidach i na Orawie.

★ Praca Męska

★ Praca Męska

OKAZJA DLA MASZYNISTÓW
1sza i 2ga ZMIANA

Mamy stałe prace NA STAŁE i DORYWCZO dla doświadczonych osób, które potrafią wykonywać precyzyjne prace na

* TOKARKACH * FREZARKACH
* MILLS

Dla wybranych osób oferujemy duże możliwości z doskonałą płacą i premiami oraz miłe warunki pracy.

PRZYJDŹCIE LUB ZATELEFONUJCIE

761-2100
VANDERCOOK
DIV. ILLINOIS TOOL WORKS, INC.
3601 W. TOUHY LINCOLNWOOD
An Equal Opportunity Employer

DO FORM NARZĘDZIOWCH
- **Mężczyzn do reperacji form narzędziowych**
- **Do nastawiania maszyn odlewających formy narzędziowe**

Dzienna i nocna zmiana.
Najwyższe stwaki i świadczenia firmowe.
Godziny nadliczbowe, warunki stałej pracy.
Zgłoszenia osobiście:

HEICK Die Casting Co.
6550 W. Diversey

Doświadczonego KIEROWCĘ CIĘŻARÓWKI PRYWATNA FIRMA
Doskonała zapłata.
Świadczenia firmowe.
Zgłoszenia
2015 W. Hubbard

HELP WANTED MEN
Upholsterer, Cabinet Maker, Wood Finisher
Experience preferred or we train.
Apply
STEIGER UPHOLSTERY & FURNITURE CO.
4922 N. Lincoln Ave.
Tel. 784-6789

POTRZEBNY PRACOWNIK
Do Sklepu Odzieżowego
Angielski niewymagany.
Zgłaszać się: 2841 N. Laramie
IRV'S CLOTHING STORE
AV 6-7293
Proszę pytać o Wiesława Krasowskiego.

POTRZEBA MĘŻCZYZNĘ
Do odlewania aluminiowych martyc (Die Caster)
Doświadczenie wymagane. Dobra zapłata, świadczenia firmowe.
Musi się zgłaszać osobiście.
CHICAGO WHITE METAL CASTING INC.
5239 W. Grand Ave.

General Factory

Help needed for wood molding plant. Many company benefits.
WM. YUENGER CO.
5215 S. Keeler

POTRZEBNY ZDOLNY MASZYNISTA
Doświadczony w pracach zleconych. Fabryka w Rosemont. Dzienna zmiana. Ubezpieczenie szpitalne oraz inne świadczenia. 50 godzin lub więcej tygodniowo.
671-2933

MACHINISTS Wanted
FULL OR PART TIME
- **Grinder**
Internal and External.
- **Tracer-Lathe and**
- **Turret-Lathe**

Must be able to set-up.
BALFRE GEAR CO.
4711 W. Lake St.

PRINTING PLANT NEEDS
- **Porter or Sweep-up Man**

to clean offices and plant.
Come in after 8:30 a.m.
MONDAY through FRIDAY.
A. M. STEIGERWALD CO.
2160 N. Ashland Ave.
Chicago, Ill.
An Equal Opportunity Employer

POTRZEBA MĘŻCZYZN
Do Ogólnej Pracy Fabrycznej
Dobre ubezpieczenie kompanijne, dobre warunki pracy w ochładzanej hali, dobra zapłata, płatne wakacje.
Filko Ignition Co.
5480 NORTHWEST HWY.
Zgłaszać się do działu personalnego od 9 rano do 3 po południu.

- **TOOL ROOM MACHINIST**
Experienced Only
- EXCELLENT COMPANY BENEFITS.

MUST SPEAK ENGLISH.
Apply in person — Personnel Department
ARMSTRONG BROS. TOOL CO.
5200 W. Armstrong
(Near Central & Elston)
Chicago
An Equal Opportunity Employer

★ PRACA | ★ PRACA

INSPECTORS

We are in urgent need of 1st piece part in-process inspectors.
Must be able to read micrometer.

GOOD STARTING SALARY

Liberal fringe benefits include company paid profit sharing.

Call or Apply Personnel from 8:30 A.M. to 3:30 P.M.

SWITCHCRAFT, INC.

Manufacturer of Electronic Components.

5555 N. Elston (Near Central) 792-2700

Cafeteria & Parking on Premisses — CTA to Door.

AN EQUAL OPPORTUNITY EMPLOYER M/F.

FULL TIME TELLER
Pleasant working conditions.
Contact:
Mr. Mazzanti
Reserve Savings & Loan
1000 S. York
Elmhurst, Ill.

POSZUKIWANE ODPOWIEDZIALNE MAŁŻEŃSTWO
W średnim wieku lub na częściowej emeryturze do zarządzania Nowym Budynkiem w Oak Park. MIESZKANIE DARMO — 2 sypialnie, ochładzane PLUS ZAPŁATA. Doświadczenie niekonieczne, lecz muszą się znać trochę na konserwacji. Wymagane referencje. Telefonować celem umówienia się.
386-1129

- **HEAD TAILOR**
Full time.
- **NIGHT CLEANER**
Full time.
- **MATRON**
Part time.

• COMPANY BENEFITS
• DISCOUNT PRIVILEGES

Must be able to work some evenings and week-ends.
Apply in person
Personnel Dept. — 2nd Floor
CARSON PIRIE SCOTT
Randhurst Mt. Prospect

PLASTIC MOLDERS & FINISHERS
- **Will train for full time Permanent positions**
- **Day and night shifts**
- **$2.45 to $2.53 per hour to start**
- **Four raises first year**
- **Excellent fringe benefits**
- **Profit sharing**
- **24 hour public transportation**

MUST SPEAK AND UNDERSTAND ENGLISH
Call Carol
Resinoid Engineering Corp.
3445 Howard St. Skokie
Chicago Phone 764-7764 Skokie Phone 673-1050

SZKOŁA REALNOŚCIOWA
KURSY rozpoczynają się 12 MARCA (oszczędźcie $20 rejestrując się wcześniej). Prowadzone po ANGIELSKU w LEANING TOWER YMCA. Uczymy podstaw Real Estate i przygotowujemy do egzaminu przed ILLINOIS REAL ESTATE.
HALL INSTITUTE of NORTHWEST CHICAGO

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ KONTRAKTORZY | ★ KONTRAKTORZY

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• Roboty ciesielskie • Obicia aluminiowe i inne • Dachy • Schody • Okna • Werandy • Piwnice • Kuchnie • Łazienki • Dodatkowe pokoje • Fugowanie • Malowanie domów zewnątrz i wewnątrz • Robota gwarantowana.
dzwońcie do znanego kontraktora
Mike Dragowicz — 588-6535

★ PRACA ŻEŃSKA

Experienced TRANSFORMERS
- General Factory
- Winders
- Pickers
- Connectors

L-Tran Engineering
1616 N. Damen, Chicago
486-1040

SEWING MACHINE OPERATORS
• **EXPERIENCED**
Large dress manufacturer needs experienced single needle sewing machine operators to sew on ladies dresses.
• Hospitalization • Pension plan
• High piece rate
Liberal Discount
On Dress Purchases.
Apply
BORIS SMOLER & SONS
3021 N. Pulaski 283-8000

FREE PERMANENT WAVING
Regardless if you have long, short, or in-between hair, a brand new perm. can make it better. Have a professional one "FREE" in our totally modern clinic. Call . . .
MARION KOTZ
292-2250
ONLY BETWEEN 3 & 4:30 PM
HELENE CURTIS IND., INC.

MAIDS
MATURE WOMEN
• Full Time Week-Days
• Also Week-end Work
CALL
Mrs. Frey 359-6900, Ext. 624
HOWARD JOHNSON MOTOR LODGE
920 E. Northwest Hwy. Palatine

MAIDS
Good working conditinos.
5 DAY WEEK.
Must speak some English.
Ask for "ARLENE"
In Linen Room.
LO 1-8500

- **ENVELOPE MACHINE OPERATORS**
Experienced or Will Train.
• 1st and 2nd Shifts.
HECO ENVELOPE CO.
4500 W. Cortland
Chicago

POTRZEBA KOBIET
Do Ogólnej Pracy Fabrycznej
Na pełen czas w dzień i częściowy czas wieczorami. Dobre ubezpieczenie kompanijne, dobre warunki pracy w ochładzanej hali, dobra zapłata, płatne wakacje.
Filko Ignition Co.
5480 NORTHWEST HWY.
Zgłaszać się do działu personalnego od 9 rano do 3 po południu.

POTRZEBNE KOBIETY
• **2 do pomocy w kuchni**
• **2 sprzedawczynie** • **2 kelnerki**
Muszą koniecznie mówić po angielsku lub niemiecku.
Stała praca. Dobra zapłata.
Zgłaszać się osobiście.
LUTZ CONTINENTAL Cafe & Pastry Shop
2456 W. Montrose Ave.

POTRZEBNA SEKRETARKA
Młoda pani lub panna kończąca szkołę w czerwcu.
Wymagany język polski i angielski. Ogólna praca biurowa.
Na cały dzień lub na część etatu.
PRZESZKOLIMY.
Północno zachodnia dzielnica.
Tel. 622-0200

WE ARE LOOKING
For an experience upholstery sewing machine operator.
Good hours.. Many fringe benefits.
Apply in person
U.S. BEDDING CO.
3429 W. 47th St.

WOMEN WANTED
Light Packaging of Small Rubber Items
Light work, steady, full time, profit sharing and group hospitalization.
LAVELLE INDUSTRIES INC.
424 N. Wood St.

★ PRACA ŻEŃSKA

DO MAGAZYNU Z BIELIZNĄ
SUPERVISOR
Dojrzała kobieta potrzebna 8 rano—4:30 po poł. 5 dni w tygodniu, bez week-endów.
POKOJÓWKI
Od 8 rano do 4:30 po poł. 5 dni tygodniowo, włączając soboty i niedziele. Dostarczamy mundurki.
Zgłoszenia osobiście: do MRS. WITTE, housekeeper.
ARLINGTON PARK TOWERS
Euclid Rd. i Route 53
Arlington Heights, Ill.
An Equal Opportunity Employer

★ Pomoc Domowa

LAKE SHORE DRIVE APT.
RELIABLE WOMAN
Light housekeeping. Serving two light meals for one elderly gentleman. 5 day week, 10 a.m. to 3 p.m. References. Good pay.
English necessary.
Write — A.F. Box 801
225 West Washington St.
Chicago, Ill. 60606

★ AUTA

'70 CHEVROLET—235-8190.

★ DOMY

NA SPRZEDAŻ PRZEZ WŁAŚCICIELA
BUDYNEK 2-MIESZKANIOWY
6 pokoi, zakryta weranda, szafkowa kuchnia. Dom otwarty w niedzielę. — Celem umówienia się telefonować:—
MA 6-4435

6 ROOM FRAME
1½ baths, garage.
Close to transportation.
Shown by appt. only.
278-5822 — 825-5659

BARGAIN
MODERN BRICK 3 FLAT
6 ROOMS EA., GOOD INCOME.
NW SIDE 342-7981

★ DOMY Z INTERESEM

BUDYNEK z tawerną i 3 pokojowym mieszkaniem z tyłu. Garaż na 3 auta. 47ma ulica, na zachód od Damen. Przystępna cena.
523-4993

★ DO WYNAJĘCIA

3 POKOJOWE mieszkanie w basemencie. Bez dzieci i zwierząt. 3428 W. Narragansett.

5 POKOI 2-gie piętro, świeżo odnowione. 4100 zachód—4700 północ. $150 — 777-9312.

4 POKOJE do wynajęcia. Okolica Augusta i Paulina. — 486-0377.

6 POKOI ogrzewanych dla dorosłych. 3415 W. Shakespeare. — DI 2-8818.

★ INTERESY

DO SPRZEDANIA DOBRZE PROSPERUJĄCA STACJA BENZYNOWA
Na rogu Division i Central Ave.
Po informacji telf. 378-9999

ZAKŁAD KRAWIECKI Z MIESZKANIEM
Bardzo dobrze idący interes. — Sprzedawany z powodu choroby. Można także kupić za bardzo umiarkowaną cenę wyposażenie i meble w mieszkaniu.
945-8750

★ FARMY

ZIEMIA NA PÓŁNOCNYM ZACHODZIE
Ponad 5 akrów wyznaczonych na farmy. Blisko szkół, miasteczek i jezdora $1,200 wpłaty Długi termin wpłat.
231-1025

★ OSOBISTE

CZY MACIE DOŚĆ DZIECI?
Piszcie po bezpłatne informacje w sprawie trwałej kontroli urodzin dla mężczyzn.
MIDWEST POPULATION CENTER
100 E. Ohio St. Chicago
lub tel. 644-3410

★ Skład Żelastwa

NORTH AVE. IRON & METAL
Kupujemy miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4371
1917 W. North Ave.

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA MĘSKA

MACHINISTS LAY OUT MAN
1ST SHIFT
1st shift. Experience required. Excellent employee benefits; easy access to bus service. Interviews 8 a.m. to 11 a.m. Mon. through Fri.
LOGEMANN BROS. CO.
3150 W. Burleigh St.
Milwaukee, Wisc.

$2,500 Nagrody Otrzymał Kierowca Autobusu CTA

Zwrócił Zapomniane Przez Posłańca Banku Bondy Na $375,000

Kierowca autobusu CTA, który jak zwykle po ukończeniu dnia pracy sprawdzał, — zgodnie z obowiązującymi przepisami, czy nikt z pasażerów nie zapomniał czegoś w autobusie, znalazł na jednym z siedzeń bondy wartości $375,000.

24-letni John Gradick pracuje dla CTA od 6-ciu miesięcy i stosuje się skrupulatnie do przepisów, często lekceważonych przez innych kierowców. — Przedstawiciel CTA, mówiąc o "innych pracownikach, prosił nie podawać swego nazwiska, ale zaznaczył, że Gradlick jest doskonałym kierowcą, i nigdy nie odstępuje od regulaminu.

W poniedziałek młody kierowca otrzyma nagrodę w sumie $2,500, z First National Bank of Chicago. Przedstawiciel banku powiedział reporterowi Sun Times jakim sposobem wartościowe papiery znalazły się w autobusie: posłaniec banku, który zwykle odbiera i rozwozi bondy miejskie był w piątek nieobecny z powodu choroby i pracę jego podzielono pomiędzy innych posłańców.

Edward Utech miał największy udział: — otrzymał teczkę zawierającą szereg ważnych dokumentów oraz obcą mu z wyglądu kopertę z bondami, którą trzymał osobno w ręku. Utech wysiadł z autobusu przy La Salle i Adams. Miał teczkę, — ale wkrótce spostrzegł, że zgubił kopertę.

Posłaniec udał się do Union Station, gdzie przy Wilson - La Salle znajduje się końcowa stacja autobusowa, — ale autobusu, którym jechał, już nie było. — Utech wówczas jeszcze nie wiedział, że kierowca znalazł kopertę, oddał ją swemu kierownikowi i pojechał na północ. Kierownik posłał zgubę specjalnym autem do centrali przy 2684 No. Clark. Tymczasem posłaniec powiadomił swego szefa, szef zatelefonował do CTA i w ciągu jednej godziny bondy były już w banku.

Kierownictwo First National Bank postanowiło wynagrodzić uczciwego kierowcę, a posłaniec nie otrzymał nagany, gdyż dotychczas dobrze spełniał swoje obowiązki, a jak powiedział przedstawiciel banku, każdemu może wydarzyć się taki wypadek, zwłaszcza gdy po raz pierwszy pełni daną funkcję.

Bezpłatne Badanie Oczu w YMCA Hotel

YMCA Hotel, 826 S. Wabash, Chicago, oferuje bezpłatne badanie oczu w dniu 7-go marca, od godziny 10-ej rano do 4-ej po południu. Bezpłatny program został zorganizowany przez Stow. Kobiet — (Chicago Women's Aid), Vision Conservation Institute i stanowe Stowarzyszenie Optometrystów.

Wszyscy, bez różnicy wieku, którzy mają jakiekolwiek problemy ze wzrokiem, włącznie z jaskrą (glaucoma), — proszeni są o skorzystanie z okazji.

Trzej Strażacy Zginęli w Pożarze w Palatine

Trzej strażacy zginęli w pożarze, sklepu Ben Franklin, w śródmieściu Palatine ub. piątku. Dwaj, 32-letni Warren Ahlgrim, i 26-letni Richard Freeman zostali zasypani gruzami. Zwłoki 40-letniego Johna Wilsona — znaleziono na schodach wiodących z suteryny na 1-sze piętro jednopiętrowego murowanego budynku. Wszyscy byli członkami Ochotniczej Straży Pożarnej Palatine. Strażacy mieli maski gazowe i zapas tlenu, ale widocznie gdy tlen został wyczerpany, zdjęli maski i zginęli wskutek zaczadzenia.

Ogień — został zauważony przez pracownika garażu, — który przejeżdżał autem koło budynku. Gdy straż pożarna przybyła na miejsce, cały budynek był już objęty płomieniami.

Straż Pożarna Palatine — składa się z 31 osób, a poza trzema wszyscy ochotnicy. W gaszeniu ognia wzięli udział także strażacy z Arlington Heights, Mount Prospect, Buffalo Grove i Rolling Meadows.

Ahlgrim, który wstąpił do straży pożarnej w 1964 r. osierocił żonę i dwoje dzieci. Fremman, — również ojciec dwojga dzieci, pracował w sklepie swego ojca w odległości jednego bloku od miejsca w jakim wybuchł pożar. Wstąpił do straży w 1970 r. Wilson w 1962. Ojciec Freemana, Howard, pierwszy porucznik Ochotniczej Straży Pożarnej w Palatine, brał udział w gaszeniu ognia, nie wiedząc, — że syn zginął pod gruzami.

Pożar, jaki zniszczył Ben Franklin Store — jest 6-tym większym pożarem w śródmieściu Palatine w ciągu ubiegłych sześciu lat. Jeden z mieszkańców powiedział, że jeżeli będzie jeszcze kilka pożarów, całe śródmieście trzeba będzie zabudować na nowo.

Dotychczas nie stwierdzono przyczyny ognia.

Straty wyrządzone pożarem oblicza się na $200,000.

Pomoc Dla CTA Winna Pochodzić z Podatku Od Benzyny: Walker

Podczas swego wystąpienia przed zawodowym stowarzyszeniem dziennikarzy Sigma Delta Chi, gubernator Daniel Walker oświadczył, iż nie wierzy aby proponowane w Izbie Reprezentantów subsydia dla Chicago Transit Authority zostały zatwierdzone w obecnie proponowanej formie. Walker, który wcześniej wielokrotnie podkreślał, że woli wykorzystanie funduszu z podatku na benzynę od innej finansowej formy pomocy, ponownie dodał, iż nie widzi lepszej drogi do rozwiązania kryzysu CTA.

W czwartek ub. tygodnia, sen. stanowy William Harris (R-Pontiac) przedstawił w Senacie wniosek, który jest kompromisem do poprzednio proponowanego wyasygnowania funduszów stanowych na pomoc dla CTA. Harris proponuje wydanie dla CTA funduszy wystarczających na utrzymanie wszystkich linii komunikacji miejskiej — oraz na uniknięcie podwyżki opłat w najbliższych 6-ciu miesiącach. Wniosek został już zatwierdzony przez Izbę Reprezentantów. Gubernator Walker dodał jednak, iż nie jest to najbardziej korzystne rozwiązanie dla pozostałej części stanu dlatego też w przyszłości chicagoska instytucja nie powinna liczyć głównie na ogólny fundusz stanowy.

Komentując akcję protestacyjną wobec nominacji Davida Vogel, nowego dyr. departamentu więziennictwa, gubernator oświadczył, iż wygląda mu to na zorganizowaną akcję John Birch Society. Vogel, którego nominacja musi zostać jeszcze zatwierdzona przez Senat, piastował dotychczas podobne stanowisko w stanie Minnesota, gdzie naraził się opinii publicznej przez popieranie liberalnych inowacji w systemie poprawczym, jak zwalnianie okresowe więźniów do domu.

W sprawie ochrony prasowych źródeł informacji Daniel Walker oświadczył, iż w kwestii tej znajduje się po stronie dziennikarzy i poprze każdy wniosek stanowej ustawy, który będzie zmierzał do uregulowania przedawnionej kontrowersji na ten temat.

Znaleziono Zwłoki Strażnika w Sklepie

Strażnik — dozorca sklepu z trunkami, został śmiertelnie postrzelony w ub. piątek, gdy sprzątał w sklepie pnr. 22-24 S. Kostner ul.

Zwłoki 57-letniego Josepha Horsmana, który mieszkał obok Monroe Grocery and Liquor store, znaleziono na podłodze w dziale spożywczym sklepu. Właścicielka, Beatrice Stone, zam. 16 S. Kostner, zeznała, że przyszła do sklepu o 7:10 rano i zobaczyła zabitego strażnika. Krata żelazna na oszklonych drzwiach była zamknięta, ale szkło było uszkodzone strzałami. Horsman został postrzelony w serce.

Policja przypuszcza, że Horsman zaskoczył złodziei, którzy mieli zamiar włamać się do sklepu i został postrzelony przez szklane drzwi.

Prywata Największą Zaporą Na Drodze

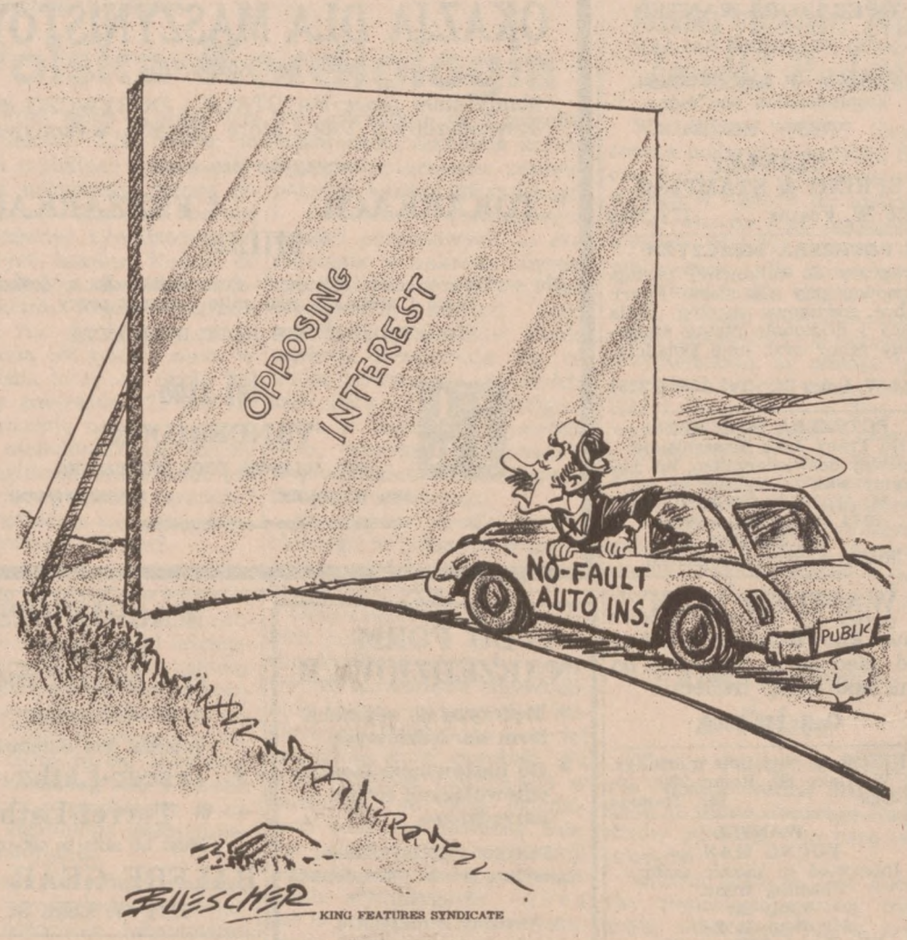

Senator Stanowy Bidwell Pod Śledztwem o Korupcję

W Związku z Nabyciem Akcji Torów Wyścigowych Illinois

Federalna inwestygacja prowadzona nadal przeciwko korupcji uprawianej wśród polityków przez przedsiębiorstwa torów wyścigowych odkryła, że były senator stanowy Arthur J. Bidwell zarobił $600,000 na sprzedaży akcji torów wyścigowych, nabytych na nazwisko osoby podstawionej. Poza tem syn Senatora Neal Bidwell zarobił na takiej samej transakcji $885,000. Senator stanowy Arthur Bidwell, jest republikaninem i był czynny przez 37 lat w Legislaturze stanowej, jako jeden z najbardziej wpływowych prawodawców głównie w latach, kiedy był przywódcą większości republikańskiej. Podobnie jak wielki łapownik Paul Powell, sekretarz stanu Illinois, tak też Bidwell był bardzo życzliwie usposobiony dla interesów wyścigowych. Wiele ustaw stanowych korzystnych dla przedsiębiorstw torów wyścigowych zostało uchwalonych dzięki poparciu sen. Bidwella.

Inwestygatorzy 'Sun-Time' wykryli, że rodzina Bidwell'ów posiadała 138 akcji torów wyścigowych Parków w Arlington i Washington, nabytych na nazwisko "nominata" Peter F. Biggama z Deerfield.

Inwestygacja wykazała, że rodzina Bidwell'ów nabyła 100 akcji w roku 1961 od "królowej wyścigów w Illinois" pani Marje Everett za $100 tysięcy, a w 1963 roku 25 akcji za $25,000, a w 1965 roku 13 akcji za $39,000. Tak więc rodzina Bidwellów płaciła przy zakupie akcji po $1,000 i 3,000 za akcję. Takie łapownictwo przez sen. Bidwella zostało ujawnione podczas procesu przeciwko byłemu gubernatorowi Otto Kernerowi i dyrektorowi Departamentu Dochodów Theodore Isaacsowi.

W 1969 roku "nominat" Peter F. Biggam sprzedał 138 akcji rodziny Bidwellów za sumę $1,485,100. Oprócz tych transakcji córka sen. Bidwella Jam Ann Maus była nabywcą 4,500 akcji przedsiębiorstwa wyścigowego Balmoral Jockey Club, płacąc po $1 za akcję, a wkrótce sprzedała je po $30, osiągając czysty zysk $130,000. Obecnie sen. Bidwell jest objęty inwestygacją biura prokuratora James R. Thompsona, — który oznajmił, że inwestygacja przeciwko Bidwellowi zaczęła się w 1971 roku przez asystenta prokuratora generalnego Richard A. Hollisa, republikanina, który w ubiegłym miesiącu przeszedł na emeryturę. Po nim nikt jeszcze sprawy Bidwella nie przejął. A zatem sprawa korupcji senatora stanowego Arthura Bidwella czeka na dalszą inwestygację.

Morderca Kierowcy Poszukiwany

Policja poszukuje zabójcę 44-letniego kierowcy wydawnictwa "Sun-Times", który — zmarł wskutek ran otrzymanych od noża bandyty. Zajście miało miejsce na Południowej stronie miasta, gdzie ofiara, William J. Byrne, dostarczał gazetę. Byrne został znaleziony w rozbitym samochodzie ciężarowym, który wpadł na latarnię. — Policja przypuszcza, iż został on zaatakowany wewnątrz służbowego samochodu i wpadł na latarnię podczas zmagania się z napastnikiem przy 25-ej ulicy i Wentworth. Po przewiezieniu go do szpitala, Mercy Hospital, Byrne zmarł. Pozostawił on wdowę i pięcioro dzieci.

William J. Byrne był pracownikiem Sun-Times przez ostatnie 20 lat.

Mimo Uznania Winnym Korupcji Kerner Pobiera Pensję Sędziego

Mimo uznania winnym korupcji , konspiracji, oszustwa podatkowego i krzywoprzysięstwa — przez wielką ławę przysięgłych federalny sędzia apelacyjny i były gubernator Illiois Otto Kerner zajmuje nadal swe 6-pokojowe biuro sędziowskie w gmachu federalnym imienia Dirksena i pobiera pensję w sumie — $42,500 rocznie oraz zatrudnia personel, który kosztuje — $43,000 rocznie, chociaż żaden z jego urzędników nic nie robi od czasu, gdy Kerner poszedł na urlop w związku z jego sprawą karną. Koszta utrzymania biura sędziowskiego Kernera wynoszą $20,000 rocznie.

Zeznania podatkowe Kernera za lata 1964 do 1967 były przedmiotem gruntownego badania podczas jego procesu w federalnym Sądzie Dystryktowym, bo wykazywały dochody z akcji i oszczędności w bankach i instytucjach oszczędnościowych niedokładnie przedstawione.

Zeznanie podatkowe Kernera za rok 1964 wykazuje dochód z pensji gubernatora $30 tysięcy rocznie plus $27 tysięcy z innych źródeł. W 1967 roku ten dochód Kernera wzrósł już do $129,265 i mimo to był przedmiotem procesu, że nie był w zeznaniu podatkowym w całości wykazany.

Dochód z transakcji — ze sprzedaży akcji torów wyścigowych Illinois, był w procesie potraktowany jako łapówka i tak też oceniła ława przysięgłych w werdykcie uznającym Kernera winnym wszystkich zarzutów aktu oskarżenia.

Kerner wykazał zysk — ze sprzedaży akcji jako przyrost kapitału, gdy tymczasem Federalna Służba Podatkowa — ten dochód potraktowała jako zwykły dochód z łapownictwa. I tak też uznała ława przysięgłych.

Wobec tego za rok podatkowy 1967 Kerner winien tytułem podatku i procentu od niezapłaconego podatku sumę około $250,000.

Tymczasem Kerner zapłacił dotąd około $500,000 honorarium adwokatom za obronę i stoi w obliczu dalszych tego rodzaju wydatków w związku z apelacją.

Po raz pierwszy w historii sądownictwa Stanów Zjedn. był skazany sędzia apelacyjny w 1939 roku. Był nim sędzia Martin T. Manton, któremu udowodniono przyjęcie łapówki w sumie $250,000 w zamian za korzystną decyzję w sprawie bankructwa Fox Theatre w New Yorku. Do skazania sędziego — Martina Mantona przyczynili się prokurator generalny — Thomas Dewey, który wkrótce potem został gubernatorem New Yorku i szef FBI — Edgar Hoover.

Akademia Wojskowa Otwiera Biuro Rekrutacyjne Dla Mniejszości

Biuro Będzie Się Mieścić Pnr. 4500 S. Michigan Ave.

Akademia Wojskowa mająca swą siedzibę w West Point otwiera biuro rekrutacyjne w Chicago, mające przyjmować specjalnie kandydatów z mniejszości etnicznych a szczególnie z pośród Murzynów i młodzieży łacińskiej. Akademia normalnie liczy około 3,900 kadetów.

Przedstawiciel Akademii oznajmił na oknferencji prasowej w West Point, iż biuro zaciągowe dla kandydatów w Chicago otwiera się w czwartek, w siedzibie Chic. Ligi Urbanistycznej pnr. 4500 S. Michigan ave. Liga otrzymać miała odpowiedni kontrakt na ten program. Przedstawiciel Akademii podkreślił, iż będzie to pierwszy program tego rodzaju w całym kraju.

Kapitan William L. England, który zajmuje się sprawami równych możliwości przyjmowania kandydatów z różnych mniejszości oświadczył, iż nowy program rekrutacyjny ma za zadanie zwiększyć zapisy do Akademii z grup mniejszościowych, celem osiągnięcia odzwierciedlenia przekroju grup mniejszościowych całej ludności w Stanach Zjednoczonych.

Kapitan England powiedział, iż Akademia nie naznacza żadnego współczynnika mniejszościowego, jednakowoż miasto Chicago zostało wybrane na próbny doświadczalny ten projekt ze względu na to, iż wśród ludności w Chicago znajduje się przeszło 1 milion mniejszości. Wśród nich znajduje się ponad 50,000 młodzieży męskiej znajdującej się w wieku od 15 do 19 roku życia.

Kapitan England dodał, iż pierwszym zadaniem biura będzie rekrutacja sześciu kandydatów z grup mniejszościowych w Chicago do klasy promocyjnej 1978 roku, która rozpocznie w Akademii rok szkolny w jesieni 1974 roku.

Pierwsza Wiecha Na Zamku

W najdawniejszej części Zamku Królewskiego w Warszawie: skrzydle gotyckim, ułożono ostatni odcinek stropu. Starym zwyczajem na zakończonych murach zawieszono pierwszą wiechę. Jednocześnie trwają prace w innych częściach zamkowej budowli. Rozpoczęto wznoszenie I piętra w skrzydle południowym i zachodnim.

Gangsterzy Mają Tajny Fundusz Pomocy

Dla Wdów i Sierot Oraz Na Obronę Prawną

Inwestygacja prowadzona przez Departament Sprawiedliwości odnośnie działalności syndykatu kryminalnego w Chicago doprowadziła do odkrycia istnienia tajnego Funduszu Pomocy charytatywnej dla wdów i sierot po gangsterach z okresu wielkich wzajemnych walk, jak też dla gangsterów niezdolnych do zarobkowania. Ten fundusz gangsterski znany jest w ich języku jako "Garnuszek" ("The Pot") i jest zasilany z roku na rok z dochodów z nielegalnej działalności, głównie z gamblerki. Inwestygatorzy twierdzą, że suma tego funduszu jest tak wielka, że ze względów bezpieczeństwa jest podzielona na kilka części i spoczywa w depozycie kilku czołowych gangsterów. Dokładna cyfra tego funduszu jest jednak tajemnicą dostępną tylko dla "szczytówki gangsterskiej."

Odkrycie istnienia tego "Garnuszka" nastąpiło dzięki intensywnej inwestygacji agentów Federalnego Biura Śledczego (FBI) w każdą działalność czołowych gangsterów. Zauważono powiązania czołowych gangsterów ze staruszkami - wdowami po gangsterach, którzy zginęli we wzajemnych walkach kilkadziesiąt lat temu. Szczegóły co do tego funduszu zostały wykryte dopiero wtedy, gdy Departament Sprawiedliwości uzyskał zezwolenie na posługiwanie się elektronicznymi aparatami podsłuchowymi i je zainstalowano w różnych miejscach kontaktowych.

Badając kto i ile dostaje z "Garnuszka" agenci FBI ustalili następujących podopiecznych:

1) Wdowa po Al Capone, czyli Mae Capone, dostaje regularną emeryturę gangsterską od czasu śmierci męża, bo chociaż Capone zarabiał miliony dolarów podczas swej nielegalnej działalności, stojąc na czele najsilniejszej bandy gangsterskiej w Chicago, to jednak w chwili śmierci był "finansowo zrujnowany" i nic w spadku nie pozostawił, co pozostała przy życiu czołówka gangsterska dokładnie wiedziała. Dlatego miłosierdzie gangsterskie objęło swą troską żonę Mae Capone i dotąd żyje ona z "Garnuszka."

2) Syn Al Capone dostał subwencję na założenie restauracji w Miami na Florydzie, gdzie ostatecznie zbankrutował i restaurację zamknął.

Oprócz stałej pensji dla wdów i sierot ważniejszą jeszcze funkcją funduszu zwanego "Garnuszek" jest pomoc dla gangsterów i ich rodzin, gdy dostaną się do więzienia. Ta pomoc dla więźniów jest dyktowana nie tylko uczuciem chrześcijańskiego miłosierdzia, ale także względami bezpieczeństwa dla tych gangsterów, którzy są na wolności, żeby będący w więzieniu nie zdradzali tajemnicy działalności gangsterskiej z zemsty, że ich rodziny i oni nie mają żadnej pomocy z funduszów, na które oni też pracowali, gdy byli na wolności.

W obecnej chwili syndykat kryminalny wypłaca z "Garnuszka" pensje na utrzymanie rodzin następujących czołowych gangsterów, przebywających w więzieniach: William Daddano, Rocco Prano i Joseph Amabile.

Dużą pozycją wydatków z "Garnuszka" są także honoraria adwokackie na obronę prawną czołowych gangsterów. Na przykład na obronę Felixa Alderiso wydano poważną sumę z "Garnuszka" adwokatowi Edwardowi B. Williamsowi.

Poza stałymi kontrybucjami do funduszu "Garnuszka" wpływają na jego konto także zapisy testamentowe gangsterów schodzących bezpotomnie z tego świata. Wszyscy oni swe fortuny przerzucają na konto "Garnuszka" przed śmiercią, w rezultacie do opodatkowania podatkiem spadkowym pozostają tylko drobne kwoty. Na przykład znany "overlord" gamblerki z ery Al Capone — Jacob Guzik, znany w świecie gansterskim milioner, gdy zmarł w 1956 roku to pozostawił w spadku zaledwie $3,000, a milion wcześniej został za życia przerzucony na konto "Garnuszka." Drugi taki przykład, to Joseph Bulger, prawnik i doradca finansowy Al Capone, który był milionerem już mając 30 lat, gdy zmarł w 1966 roku, mając 69 lat, to pozostawił w spadku zaledwie $12,000, a milion zasilił w ostatnich dniach życia kasy "Garnuszka." Podobnie postąpił Felix Alderiso, gdy zmarł w 1971 roku.

W ubiegłym roku zmarło czterech milionerów z syndykatu kryminalnego i po nich stan Illinois dostał w spadku tylko "nikle," bo cały majątek za życia został legalnie przerzucony do "Garnuszka." Byli do LaPorte, Rocco de Stefano, Ross Prio i Paul Ricca.

$2,000 Zrabowano w Śródmieściu

$2,200 zrabowano w czwartek w banku Amalgamated Trust & Savings Bank, 100 S. State. Złodziej podał kasjerce kartkę z żądaniem pieniędzy, zaznaczając, że posiada broń. Trzymając jedną rękę w kieszeni, drugą zebrał podane mu pieniądze, schował do innej kieszeni i wyszedł wejściem wiodącym do State ul., gdzie zmieszał się w tłum i znikł.

Aresztowano Pechowych Złodziei

Policja aresztowała czterech osobników, którzy okradli aptekę, Kalom Pharmacy, 5732 Milwaukee ave., zabierając środki nasenne i narkotyki. Policja przypadkowo zatrzymała złodziei, gdyż nie mieli na samochodzie tablicy. Patrolowi Edward Rodakowski i Ralph Cole otworzyli drzwiczki samochodu i zobaczyli kartony z nalepkami apteki, oraz strzelbę. Aresztowano Roberta Brieske, lat 23; Leo Murphy, 24; Emanuela Sufios, 23 i Bela Megyery, 20, wszyscy zam. na Forest i Cicero ul.

Sprawca Wypadku Zbiegł

36-letnia kobieta została potrącona i zabita przez samochód na West 18th Street pnr 1144. Kobieta, którą zidentyfikowano jako Delpaine Frias, — mieszkała pnr 1129 West 18th St. — Kierowca pojazdu zbiegł ze sceny wypadku. Policja poszukuje sprawcy, — który według zeznań świadków prowadził pojazd szarosrebrnego koloru. Śledztwo prowadzi policja drogowa z okręgu Maxwell. Szczegółów wypadku nie podano.

Ostrzeżenie Przed Skażonymi Konserwami Rybnymi w Chicago

19,800 Puszek Tuńczyka Dostarczono Do Sklepów

Departament Żywności i Lekarstw podał do wiadomości, że Chicago znajduje się w spisie miast, do których zostały wysłane transporty skażonych konserw tuńczyka przez kompanię Star Kist Foods.

Eugene Spivak rejonowy dyrektor FDA — (Federal Food and Drug Administration) powiedział, że około 19,488 puszek skażonego tuńczyka znajduje się w Chicago i okolicach.

Spivak podaje symptomy zatrucia. zamroczenie, mdłości, palenie w ustach—w dwie godziny po spożyciu ryby. Dotychczas nie stwierdzono jaka ilość konserw została zakupiona w sklepach, gdyż jedyne zażalenie utrzymano od mieszkańca Glen Ellyn.

50,000 skrzyń z konserwami Star Kist Tuna Co. znajduje się w składzie kompanii w Chicago i na przedmieściach, lecz jak podaje Spivak, tylko 406 pochodzi ze skażonego transportu.

W skali krajowej wysłano 172,000 puszek skażonej ryby, m. in. do Hopkins i St. Paul, Minn.; Gloucester City, N.J., Kansas City, Mo., Mobile, Ala., Billings, Montana i Milwaukee, Oregon.

Skażenie zostało spowodowane nieodpowiednim przyrządzeniem tuńczyka przed pakowaniem do konserw.

Wprawdzie Spivak powiedział, że dotychczas nie zanotowano śmiertelnych wypadków po spożyciu konserw tuńczyka, wiadomo jednak, że zatruta, a nawet nieświeża ryba, podobnie jak zatrute grzyby, jest bardzo niebezpieczna i jeżeli po spożyciu stwierdzi się podane wyżej objawy, należy natychmiast wezwać lekarza lub udać się do szpitala.